DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 241. Sroda, 19 (31) Października 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących. po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2 krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Wykaz tabel likwidacyjnych. — Komisja rząd. ośw. publ.— Zarząd warsz. oberpolicmajstra. — Pocztamt warsz. — Magistrat m. Warszawy.—Monarsze zadowolenie.—Nominacje.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—**Warszawa.**— Przegląd polityczny. — Założenie kamienia węgielnego pod kościół ewang.-reformowany. — **Telegramy.** — **Wiadomości telegraficzne.**—Zaręczyny J. C. W. W. Ks. Ces. Następcy Tronu z księżniczką duńską.—Wyparcie się.— Tydzień giełdowy.— Bilse.—Cyrk Rentza. - H. Litolf.— Teatr w Lublinie.—Wypadki. — Dyplom i medal honorowy.— *Gazeta powszechna.* — **Ameryka.** Peru. — **Anglja.** Parlament.— **Austrja.** Stosunki z Prusami.— P. Kübeck.—**Francja.** Poseł bawarski.—Pełnomocnik wojsk pruskich.—**Grecja.** Poselstwo. — **Hiszpanja.** Pośrednictwo.—**Niemcy.** Działa iglicowe.— **Prusy.** Układy.—**Turcja.** Powstanie na w. Kandji.— Kłopoty rządu.—**Włochy.** P. Bermudes de Castro.— **Korespondencje** ze Lwowa, Paryża i Neapolu. — **Korespondencja handlowa** z Gdańska.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI. - Odeon i magik Lesser, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,

dnia 18 (30) Października.

Wykaz szczegółowy tabel Likwidacyjnych ostatecznie zatwierdzonych przez Komisję Likwidacyjną Królestwa Polskiego, dla wszystkich w ogóle dóbr w Królestwie znajdujących się, tudzież o ilości przyznanego i odesłanego przez tęż Komisję wynagrodzenia Likwidacyjnego, od 20 Maja (1 Czerwca) do 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r.,— zamieszczony jest w dodatku do dzisiejszego numeru Dziennika.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego podaje do wiadomości osób interesowanych, że z zapisu ś. p. Wawrzyńca Surowieckiego, zawakowały 3 stypendja przy Szkole Głównej w Warszawie, do korzystania z których, po synu zapisodawcy Przemysławie i jego sukcesorach w linji męzkiej, mają prawo: 1) Sukcesorowie linji męzkiej imienia Surowieckich, po braciach testatora Andrzeju i Wojciechu; 2) Sukcesorowie linji żeńskiej i inni bliżsi testatora; 3) Sukcesorowie Bartłomieja Kossakowskiego, b. Komisarza Komisji b. Województwa Lubelskiego; 4) W braku wyżej wymienionych, obcy ubodzy studenci, zaleceni z moralności i pilności w naukach. Pragnący korzystać z powyższego zapisu, obowiązani są najdalej w ciągu miesiąca od daty niniejszego ogłoszenia złożyć dowody swojej kwalifikacji Rektorowi Szkoły Głównej, który, przy udzieleniu opinji o kandydatach, przedstawi ich dowody do decyzji Komisji Rządowej.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra. — Na zasadzie rozporządzenia gubernatora cywilnego Warszawskiego, podaje do wiadomości wszystkich mieszkańców miasta Warszawy, mających żółte bilety na prawo posiadania broni w r. 1866, ażeby postarali się przemienić takowe bilety w ciągu bieżącego miesiąca v. s. na białe, nadające prawo posiadania broni w r. 1867 z tem zastrzeżeniem, że jeśliby kto w terminie oznaczonym zamiany tej niedopełnił, to na mocy rozkazu Namiestnika Królestwa, pozbawiony będzie prawa utrzymywania broni i takowa odebraną mu zostanie. (*G. Polic.*)

Pocztamt Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, iż pomimo otworzenia do publicznego użytku części Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej od Warszawy do Siedlec, Poczthalterowie traktu z Warszawy przez Milosnę, Mińsk, Kałuszyn, Mingosy do Siedlec, porozumieli się między sobą, względem przewożenia i nadal osób w powozach krytych z Warszawy do Siedlec i nawzajem na dotychczasowych warunkach. Powozy te odchodzić będą tak z Warszawy do Siedlec jako też i z Siedlec do Warszawy codziennie o godzinie 9-ej wieczorem, przybywać zaś winny do Warszawy i do Siedlec dnia następnego o godzinie 6-ej minut 15-cie rano.

Pocztamt Warszawski podaje do powszechnej wiadomości, że od dnia 20 Października (1 Listopada) r. b. przywrócony zostaje, czasowo wstrzymany dla braku pasażerów, codzienny bieg Omnibusów pocztowych, pomiędzy Warszawą a Twierdzą Nowogeorgiewską, traktem przez Jabłonnę i Nowy-Dwór. Osoby podróżujące, za miejsca w powozie opłacać mają po kop. 3 na wiorstę i każda osoba może mieć z sobą rzeczy do funtów 80 wagi, z których 30 funtów bezpłatnie, a resztę za opłatą po 1 kop. od funta za całą odległość. Omnibusy te wychodzić będą z Warszawy o godzinie 4 po południu i stawać w Twierdzy Nowogeorgiewskiej tegoż samego dnia o godzinie 7 minut 30 wieczorem, i nawzajem wyprawione z twierdzy o godzinie 8 rano, stawać mają w Warszawie tegoż dnia o godzinie 11 minut 30 w południe.

Magistrat Miasta Warszawy. W skutku obwieszczenia z dnia 8 (20) Lipca r. b. zawiadamiającego, że wyposażenie procentem od sumy rs. 3,750 przez Warszawską Gminę Izraelitów złożonej, celem uczczenia pamiątki obchodu jubileuszowego 50-cio letniej służby w stopniach oficerskich ś. p. Księcia Warszawskiego Hrabiego Paśkiewicza Erywańskiego Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, dla jednej z panien niezamożnego stanu, z pozostawieniem pierwszeństwa córkom wojskowych, przyznane będzie w roku bieżącym w myśl Instrukcji w tym względzie przepisanej, kandydatce wyznania chrześcijańskiego, zgłosiły się dwie kandydatki tegoż wyznania. Magistrat po rozpatrzeniu kwalifikacji tych kandydatek na posiedzeniu swem z dnia 28 Września (10 Października) r. b. odbytem w komplecie i w obec członków Dozoru Bóżniczego przyznał, i na posiedzeniu swem powtórnem dnia 5 (17) Października t. r. ogłosił przyznanie wyposażenia pannie Marji Dworakowskiej, córce dymisjonowanego Podoficera Wojsk Cesarsko-Rosyjskich, lat 22 liczącej, tutejszej stałej mieszkance pod Nr. 385c, na Pradze, która stan ubóstwa i moralne prowadzenie się udowodniła. O czem magistrat czyniąc zadosyć § 11 Instrukcji w tym względzie przepisanej, podaje do powszechnej wiadomości.

Monarsze zadowolenie. — Najjaśniejszy Pan, na podstawie oświadczenie J C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza starszego, o wybornym stanie wojsk, których przegląd Jego Wysokość odbył pod Warszawą, Wilnem i Rygą, oświadczył najwyższe zadowolenie naczelnikom dywizji piechoty, jenerał-lejtnantom: 4-ej, *Bellegardowi 1*, 6-ej *Semece*, 10-ej *Glebowowi 3*, naczelnikowi artylerji okręgu warszawskiego, księciu *Masalskiemu*, szefowi sztabu tegoż okręgu *Minkwitzowi 2*, atamanowi polowemu pułków kozaków *Orłowowi*, naczelnikowi artylerji okręgu wileńskiego *Schulmanowi*; jenerał-majorom: dowodzącym dywizjami piechoty: 7-mą *Karpowowi*, 8-ą *Eggerowi*, starszemu pomocnikowi naczelnika artylerji okręgu warszawskiego *Sawiczowi*, naczelnikowi inżenierów tegoż okręgu *Fejchtnerowi*, naczelnikowi 1 ej brygady saperów *Ulrychowi 2*, naczelnikowi artylerji okręgu ryskiego *Knyszewowi* i pomocnikowi szefa sztabu okręgu warszawskiego *Czernickiemu 3*. (*Rus. Inw.*)

Nominacje. Przez najwyższy rozkaz z d. 13-go października, mianowani zostali: naczelny atamam wojska dońskiego, jenerał-major orszaku Cesarskiego *Potapow*, jenerał-adjutantem Jego Cesarskiej Mości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; starszy adjutant dyrekcji głównej kwatery Cesarskiej i przybocznego konwoju Cesarskiego, fligiel-adjutant, pułkownik pułku kawalergardów *Wojejkow*, — kierującym interesami tejże kwatery i konwoju, z zachowaniem tytułu fligiel-adjutanta. (*Rus. Inw.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 18 (30) Października.

Kiedy z jednej strony zapewniają, że we Florencji powstały obawy, aby Francja, opóźnienia w uregulowaniu kwestji długu rzymskiego, nie wzięła za pozór do opóźnienia odwołania swych wojsk z państwa kościelnego, z drugiej strony zapewniają, że główne trudności co do uregulowania tego długu pochodzą ze strony Włoch. W zasadzie, Włochy zgadzają się na przejęcie części długu papiezkiego, ale jeszcze idzie o oznaczenie cyfry, oznaczenie terminu odkąd się ma liczyć przejęcie i określenie sposobu wypłaty. Dwór rzymski zgadza się, aby kapitał był przepisany do wielkiej księgi długu włoskiego, i aby odtąd procenta od niego wypłacał rząd włoski, ale żąda zwrotu zapłaconych od 1859 r. procentów w gotowiznie, na co gabinet włoski, nie zbyt świetnie stojący w interesach, nie przystaje, pomimo, że Francja popiera w tym względzie żądania dworu rzymskiego. Zawdzięczając zaś cesarzowi Napoleonowi oświadczenie, iż wykonanie konwencji wrześniowej nie będzie czynił zależnem od uregulowania kwestji długu i tylokrotnie oddane usługi Włochom, gabinet florencki zrzekł się roszczenia, aby przejęcie długu uczynić zależnem od uznania królestwa włoskiego przez papieża.

W Paryżu krążyły pogłoski, że p. de Laguéronnière wysłany będzie jako ambasador do Rzymu na miejsce p. de Sartiges. Wybór ten, byłby charakterystyczny, bo p. de Laguéronnière oddawna przemawiał za utrzymaniem świeckiej władzy papieży, ale i za ścisłem ich przymierzem z królestwem włoskiem. Pogłoska ta zgadza się z tem co donosi *Mémorial diplomatique*, który zapewnia, że ambasadorem w Rzymie będzie mianowana osoba nie należąca do dyplomacji. Według tegoż tygodnika, do Konstantynopola zostanie wysłany p. Bourqueney.

Korespondencje z Paryża zapewniają, iż prawdziwą jest pogłoska o zamiarze rządu francuzkiego zaciągnięcia pożyczki, ale nie miljarda franków na prace pokojowe, tylko mniejszej na roboty w celu zapobieżenia wylewom, na przyjście w pomoc tym co ucierpieli z powodzi, oraz zaspokojenie wierzytelności meksykańskich, które rząd francuzki wyraźnie będzie musiał przejąć na siebie. P. Fould, który zobowiązał się, jak donosiliśmy, dostarczyć fundusze na przyjście w pomoc robotnikom ljońskim i zaopatrzenie armji w nową broń, prawdopodobnie pod wpływem okoliczności zapomni o danem niegdyś przyrzeczeniu, iż nigdy nie zgodzi się otworzyć wielkiej księgi długu publicznego, i pozostanie na swem stanowisku.

Według wiadomości telegraficznych, nadesłanych tu dziś drogą handlową, wczoraj w Pradze zrobiony był zamach na życie cesarza austrjackiego, przez jakiegoś krawca, który został ujęty.

Rząd pruski przyspiesza załatwienie kwestji dotyczących organizacji wewnętrznej północno-

niemieckiego Związku. Obok tego, że minister spraw wewnętrznych, jak donosiliśmy, polecił władzy municypalnej w Berlinie utworzyć listy wyborców do przyszłego parlamentu niemieckiego, gabinet pruski rozpoczął układy z rządami państw północnych, w celu porozumienia się co do projektu konstytucji, mającego być przedstawionym wspomnionemu parlamentowi.

Wiadomości z Konstantynopola, Aleksandrji i Londynu jednozgodnie donoszą, że kandjoci na głowę pobili turków i że wyprawa Mustafa-paszy zupełnie się nieudała, wbrew przewidywaniom *Monitora* i *Patrie*, które ciągle, aż do znudzenia, cieszyły swych czytelników nadzieją rychłego uspokojenia na w. Kandji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

---

* Dziś, o godzinie 1-ej z południa, po stosownem nabożeństwie w kościele ewangelicko-reformowanym, miało miejsce położenie kamienia węgielnego pod nowy kościół tegoż wyznania na Lesznie, w posesji tak zwanej na Działyńskiem, w obecności jenerał-lejtnanta Minkwitza, prezesa konsystorza ewangelicko-augsburgskiego, zastępującego przy tej uroczystości JW. Hrabiego Namiestnika, jenerał-lejtnanta White, prezesa konsystorza ewangelicko-reformowanego, księcia Czerkaskiego, głównego dyrektora prezydującego w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych, ks. Spleszyńskiego superintendenta kościołów ewangelicko-reformowanych w królestwie polskiem i innych osób znakomitych. Ceremonja zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego: „Boże Cesarza chroń."

Telegramy

Paryż, *30-go października.* Dzisiejszy *Monitor* ogłasza raport ministra wojny do cesarza o organizacji armji, który w końcu powiada, że komisja ma na celu uorganizowanie sił narodowych dla zapewnienia obrony państwa i utrzymania wpływu politycznego.

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 27-go października.* Dwór uda się 7-go listopada do Compiègne. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Marsylja, 27-go października.* Otrzymano z Rzymu następujące wiadomości, datowane 24-go b. m.: P. Gladstone złożył wizyty papieżowi i królowi neapolitańskiemu i przedłużył swój pobyt w Rzymie. — Bandyci dopuszczają się w prowincjach nadmorskich niecnych czynów. (*Tamże.*)

* *Peszt, 26 października.* P. Deak spodziewany jest tu wkrótce; mówią o zamiarze p. Maylatha podania się do dymisji. (*Tamże.*)

* *Wiedeń, 27-go października.* Zapewniają, że na skutek konwencji militarnej, zawartej pomiędzy Saksonją i Prusami, rząd austrjacki rozkazał zwiększyć załogi w twierdzach czeskich. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 27-go października.* Najgłówniejsze punkta układu zawartego pomiędzy Portą i obecnym tu księciem rumuńskim, są następujące: Książę Karol i jego następcy w prostej linji, uważani będą na zawsze za rządców Rumunji. Armja rumuńska ma wynosić 30,000 ludzi. Księciu rumuńskiemu nadaje się prawo bicia monety, lecz wzbrania mu się ustanawianie orderów. Księciu rumuńskiemu służy prawo zawierania z mocarstwami pogranicznemi jedynie konwencij administracyjnych, lecz nie politycznych. Dawne traktaty pozostają w swej mocy. Książę Karol przyjmował ciało dyplomatyczne. (*Cor. Bur.*)

* *Ateny, 20 października.* Pisma tutejsze nalegają na rząd, ażeby chwycił się bardziej stanowczej polityki. Powiadają, że rząd postanowił założyć koło granicy tureckiej dwa obozy. (*Tamże.*)

* *Korfu, 25 października.* (Ze źródeł greckich.) Armja turecka, pobita w bitwach z 13-go, 14 i 15-go b. m., wróciła w okolice Canei, spaliwszy poprzednio wioski okoliczne. Mustafa-pasza zażądał posiłków. Skutkiem tego flota, złożona z 7-u okrętów linjowych i fregat i mająca na swym pokładzie część gwardji sułtańskiej i inne wojska, odpłynęła z Konstantynopola i miała przybyć do Canei 23 go b. m. (*Tamże.*)

* *Korfu, 27 października.* Z Epiru donoszą pod datą 26-go b. m.: W okolicach Rodovisi banda uzbrojonych chrześcian, licząca 200 ludzi, pobiła oddział tamecznej załogi tureckiej. Liczni mieszkańcy wiejscy w Epirze odmawiają płacenia nadzwyczajnych podatków. W pobliżu Valony zabity został poborca podatków. W całym Epirze niezadowolenie jest wielwielkie i powstanie ogólne ma wkrótce wybuchnąć. (*Tamże.*)

* *Ateny, 21 października.* Podług wiadomości z Kandji z 15-go b. m., Mustafa-pasza, doznawszy niepowodzenia w szturmie przypuszczonym do pozycij, w których usadowili się chrześcianie, wrócił 13-go b. m. do Canei. (*Tamże.*)

* *Patras, 21 października.* Podług wiadomości z Syra z 18-go b. m., trwała jeszcze w dalszym ciągu walka pomiędzy Mustafa-paszą i powstańcami oszańcowanymi na wzgórzach koło Apokoronos; chrześcjanie zabrali turecki transport z żywnością; oddział egipski, złożony ze 150 ludzi, został w pień wycięty w wąwozach pod Sphakia. W odezwie komitetu rewolucyjnego powiedziano, że wszyscy kandjoci, którzy znajdując się zagranicą, nie wrócą na wyspę dla wzięcia uoziału w powstaniu, pozbawieni będą czci. — Wiadomości z Epiru, Albanji i Macedonji brzmią ciągle niepomyślnie. (*Tamże.*)

* *Marsylja, 27 października.* Listy z Rzymu z d. 24-go b. m. zaprzeczają wiadomości o nadzwyczajnych zebraniach kardynałów. Zaprzeczają także wiadomości o zaburzeniach wynikłych w Viterbo; odbyły się tylko krótkotrwałe manifestacje z powodu objęcia przez włochów w posiadanie Wenecji. Podobne manifestacje miały także miejsce w teatrze Argentina w Rzymie. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Nowy Jork, 17 października.* Stephens zwołał wielki meeting fenienów do Nowego Jorku na dzień 28-y b. m. W dniu tym powie on ostatnią swoją mowę w Ameryce. (*Tamże.*)

---

* (Zaręczyny Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Aleksandra Aleksandrowicza, z Jej Królewską Wysokością Księżniczką Duńską). *Petersburg, 13 (25) października.* Dzień wczorajszy odznaczył się uroczystością czysto religijną; dzisiejsza zaś uroczystość miała podwójny charakter; jak wczoraj, miał się i dziś spełnić obrzęd religijny, ale akt uświęcony przez obrzęd, następnie miał być obchodzony przez uczty. Około południa, osoby, które wczoraj były zgromadzone w pałacu, na nowo się tam spotkały. Tylko ciało dyplomatyczne, które nie było na wczorajszej uroczystości, znajdowało się na dzisiejszej. O godzinie 12½, poprowadzone z sali oczekiwania, gdzie się zebrało, przez mistrza obrzędów do kaplicy, zajęło tam miejsca: damy z prawej strony, a mężczyzni z lewej. Ponieważ żaden z ambasadorów nie jest obecny w tej chwili w St.-Petersburgu, baron Plessen, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister n. króla duńskiego, jest dziekanem ciała dyplomatycznego. Po nim następowali: baron Gevers, minister niderlandzki; wice-hrabia Moira, minister portugalski; baron Pergler de Perglas, minister bawarski; jenerał Clay, minister amerykański; hrabia Koenneritz, minister saski; hrabia Launay, minister włoski; jenerał Björnstierna, minister szwedzko-norwegski; p. Manuel Larrainzer, minister meksykański; kawaler Vianna de Lima, minister-rezydent brazylijski; p. d'Abèle, sprawujący interesa Wirtembergu; Konomenos-bej, sprawujący interesa Turcji; p. de Muruaga, sprawujący interesa Hiszpanji; p. de Frézals, sprawujący interesa Francji; p. Gould, sprawujący interesa Anglji; hrabia Kaiserling, sprawujący interesa Prus; baron Brenner-Felsach, sprawujący interesa Austrji; i p. van den Bossche, sprawujący interesa Belgji. Wszyscy sekretarze i urzędnicy ambasad i poselstw obecni w St.-Petersburgu, towarzyszyli naczelnikom swych misij. Damy ciała dyplomatycznego w tej chwili znajdujące się w St.-Petersburgu wszystkie były obecne, mianowicie: baronowa Gevers, wice-hrabina Moira, hrabina Launay, pani Larrainzar, panna Larrainzar, pani Konomenos i pani Mitchell, małżonka sekretarza ambasady angielskiej. Wyższe duchowieństwo i członkowie rady państwa, także w kaplicy oczekiwali na przybycie Najjaśniejszych Państwa. Wkrótce po 12½, orszak Cesarski wyruszył w porządku wskazanym w ogłoszonym przez nas ceremonjale; marszałek dworu Cesarskiego, hrabia Mussin-Puszkin i marszałek dworu Cesarzewicza Następcy Tronu, p. Skariatin, z buławami w rękach stanęli po dwóch stronach drzwi kraty, rozdzielającej kaplicę na dwie części, podczas kiedy metropolita otoczony wyższem duchowieństwem, z krzyżem i wodą święconą przyjmował Ich Cesarskie Moście. Potem duchowieństwo zbliżyło się do ikonostazu, a Najjaśniejsza Pani udała się na zwykłe swe miejsce na lewo od drzwi świętych, gdzie Najjaśniejszy Pan połączył się z nią, zaprowadziwszy na środek kaplicy przed pulpit, na którym była święta ewangelja i krzyż, Cesarzewicza Następcę Tronu i dostojną jego Narzeczonę. Członkowie rodziny Cesarskiej i dostojne osoby wymienione w ceremonjale, stanęli za kratą; wielki marszałek dworu cesarskiego, hrabia Szuwałow, z godłami swej godności w ręku, zajął miejsce pomiędzy dwoma wyżej wzmiankowanemi marszałkami. Po za nim stali, minister dworu Cesarskiego, hrabia W. Adlerberg, podkomorzy książę B. Dołgoruki, wice-kanclerz państwa książę Gorczakow, wice-prezes rady stanu książę P. Gagarin, a potem inni dostojnicy. Ogłoszony przez nas ceremonjał, zawiadomił już, że pierścionki zaręczynowe, doręczone metropolicie przez spowiednika Ich Cesarskich Mości i protojereja Rożdestwieńskiego, miały być zamienione przez Najjaśniejszą Panię. Po dopełnieniu tej zamiany, członkowie rodziny Cesarskiej i dostojne osoby obecne wraz z nimi przy świętym obrzędzie, zbliżyły się do Ich Cesarskich Mości dla złożenia powinszowań, również jak Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu i księżniczce Marji Teodorównie. Następnie odśpiewane zostało dziękczynne *Te Deum*. Podczas modlitwy wszyscy uklękli, a huk armat jedynie zakłócał ogólne skupienie ducha. O godzinie 2-ej, Najjaśniejsi Państwo i rodzina cesarska powrócili do wewnętrznych apartamentów i religijna część dnia została ukończona.

O godzinie 4¼, sala Mikołaja zaczęła się zapełniać zaproszonymi na dworski obiad. który miał się rozpocząć o godzinie 4½. Sześć wielkich stołów ciągnęło się w trzy rzędy, prostopadle do stołu Cesarskiego, zastawianego w końcu sali przeciwległym portretowi Cesarza, którego nazwę nosi ta długa i obszerna galerja. Wkrótce każdy stanął za przeznaczonem mu krzesłem, a wielki marszałek dworu, hrabia Szuwałow, zręczny i doświadczony dawca rozporządzeń wymaganych przez tak zbytkowną ucztę i tak zawikłaną usługę, mógł uprzedzić Ich Cesarskie Moście, że na Nie oczekiwano i że wszystko było gotowe. Orszak wszedł natenczas przez drzwi środkowe, otwarte z tyłu stołu Cesarskiego, z mistrzami obrzędów na czele, za któremi postępowali kamerjunkrowie, szambelani, urzędnicy i wielcy urzędnicy dworu. Dostojna Narzeczona i Cesarzewicz Następca Tronu umieszczeni pomiędzy Cesarzem a Cesarzową, zajmowali środek stołu; na lewo od Najjaśniejszego Pana siedzieli: Wielka Księżna Aleksandra Józefówna, Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, Wielka Księżna Katarzyna Michałówna, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz starszy, Książę Aleksander heski, Książę Mikołaj Maksymiljanowicz leuchtenbergski, książę Piotr oldenburgski, książę Aleksander oldenburgski i książę Albert sasko-altenburgski, książę saski; — na prawo od Najjaśniejszej Pani byli: Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, Wielka Księżna Aleksandra Piotrówna, Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, Księżniczka Eugenja Maksymiljanówna leuchtenbergska i Wielki Książę Mikołaj Konstantynowicz. Naprzeciw Ich Cesarskich Mości i Ich Cesarskich Wysokości znajdowali się: minister dworu cesarskiego, hrabia W. Adlerberg, minister duński, baron Plessen, wice-kanclerz państwa, książę Gorczakow, metropolita nowogrodzki i st.-petersburgski, najprzewielebniejszy Izydor, wice-prezes rady państwa książę Paweł Gagarin, członkowie tejże rady, członkowie najświątobliwszego synodu i wyższe duchowieństwo. Na prawo od Ich Cesarskich Mości, po wymienionych wyżej członkach rodziny Cesarskiej, zajęły miejsca damy honorowe, frejliny z portretami, wielka ochmistrzyni dworu królewsko-duńskiego, ochmistrzynie dworów Wielkich Księżn, frejliny i ochmistrzyni dostojnej Narzeczonej. Naprzeciwko tych dam, przy tychże stołach siedziały damy trzech pierwszych klas według starszeństwa. Z tyłu cesarskiego stołu wielki marszałek i marszałkowie dworu ze swemi godłami, znajdowali się z wielkimi urzędnikami dworu, szambelanami i kamerjunkrami służbowemi. Ogłoszony przez nas ceremoniał wymienił pięć toastów jakie były wzniesione na cześć: — Jch Cesarskich Mości, dostojnych Narzeczonych, — całej rodziny Cesarskiej, — najjaśniejszych króla i królowej Danji, — duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych Najjaśniejszego Pana. Przy każdym toaście, kieliszki były podawane Najjaśniejszemu Panu przez hrabiego

Jana Tołstoja, wielkiego mistrza dworu, pełniącego obowiązki nieobecnego wielkiego podczaszego,— Najjaśniejszej Pani przez hrabiego Borcha,— dostojnej Narzeczonej przez jenerała Sturlera, koniuszego dworu Cesarzewicza Następcy Tronu,— Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Następcy Tronu przez marszałka jego dworu p. Skariatina. Szambelanowie usługiwali w taki sam sposób Wielkim Książętom i Wielkim Księżnom, a kamerjunkrzy innym dostojnym osobom. Paziowie usługiwali rodzinie Cesarskiej, wyjąwszy toastów, z których każdy witany był hucznemi odgłosami trąb rozlegającemi się z galerji wyższych a którym odpowiadały zewnątrz wystrzały z dział. Na galerjach także znajdowała się orkiestra teatrów cesarskich i artyści włoscy i ruscy, uczestniczący w koncercie, którego program był następujący: 1) Uwertura z op. *Gwiazda północna*, Meyerbera; 2) Chór z op. *Rognieda*, Serowa; 3) Duet z op. *Mojżesz* (Rossini), odśpiewany przez Tamberlicka i Everardi; 4) Polonez z op. *Purytanie* (Bellini), odśpiewany przez panie Budell i Bułakow, pp. Nikolskiego, Wasiljewa 1-go i chóry; 5) Arja z op. *Otello* (Rossini, odśpiewana przez Calzollari; 6) Kwintet z chórem z op. *Rusłan i Ludmiła* (Glinka), odśpiewany przez panie Płatonów i Schroeder, pp. Kondratjewa, Petrowa, Sariotti i chóry; 7) Polonez z op. *Piotr Medyeusz* (księżę Poniatowski), odśpiewany przez panią Barbot; 8) Romans z op. *Rusałka* (Dargomijski) odśpiewany przez Kondratjewa; 9) Finał z op. *Ernani* (Verdi), odśpiewany przez panią Bernardi pp. Graziani, Tasca, Angelini, Meo, Fioravanti i chóry; 10) Arja z op. *Rusłan i Ludmiła* (Glinka), odśpiewana przez panią Budell; 11) Bolero (Verdi), odśpiewane przez pannę Perelli i chóry; 12) Kwartet z op. *Życie za Cesarza* (Glinka), odśpiewany przez panie Płatonów i Leonow, pp. Nikolskiego i Petrowa; 13) Romans z op. *Faust* (Gounoda), odśpiewany przez panią Nantier; 14) Finał z op. *Judyta* (Serowa) odśpiewany przez panie Michajłowską i Łatiszew, pp. Petrowa, Wasiljewa 1-go, Bułakowa, Wasiljewa 2-go Gumbina i chóry. Niezawodnie jest to świetny program. Miał tylko wadę że był za długi; ostatnie numera nie zostały wykonane kiedy wypito kawę i po skończonej uczcie Jch Cesarskie Moście wstali od stołu. Nie jest rzeczą łatwą umiarkować dokładnie program muzykalny do rozciągłości obiadu. Trzeba było tylko, aby podczas całej uczty, ucho biesiadników było mile pieszczone przez melodje po mistrzowsku wykonane; wymagającymi by byli biesiadnicy którzy nie byliby zadowoleni; nigdy artyści opery włoskiej i opery ruskiej nie byli bardziej przy głosie i żaden z nich bezwątpienia nie mógł rościć pretensji do lepszego niż tam sprawił efektu. Obiad w takim rodzaju jaki dziś miał miejsce w pałacu zimowym, jest jedną z najwspanialszych, z najwykwintniejszych uczt jakie mogą być dane, a wspomnienie podobnej uroczystości należy do rzędu takich, jakie nigdy się nie zapominają.

Wieczorem sale pałacu znów napełniły się na bal. Zgromadzenie było bardzo liczne i najokazalsze. Przed balem, którego specjalny charakter stanowiło to, że wykonywano na nim tylko poloneza, kilkakrotnie powtarzanego, a w którym uczestniczyła cała rodzina Cesarska, odbyło się przyjęcie przez dostojnych Narzeczonych ciała dyplomatycznego, w sali koncertowej. Do obu ciała dyplomatycznego które znajdowały się rano w kaplicy, wieczorem przyłączyła się legacja perska. Wice-kanclerz, minister spraw zagranicznych, przedstawiał wszystkich księżniczce Marji Teodorównej. Po ukończeniu posłuchania, ciało dyplomatyczne udało się do sali Św. Jerzego gdzie prawie bezzwłocznie wszedł orszak Cesarski. Polonez przebiegał salę św. Jerzego i salę herbową, które obiedwie były przepełnione. Dostojna Narzeczona, nie zaniedbujmy w naszem opowiadaniu tego szczegółu dla naszych czytelniczek, przywdziała dziś narodowy ubiór ruski. Doskonale jej w nim do twarzy. Toaleta była w barwach różowej i białej; otaczał ją długi welon przerabiany srebrem spadający od głowy. Na spódnicy girlandy z drobnych róż dochodziły aż do końca ogona. Nie śmiemy zbyt się puszczać w opisie przechodzącym zakres naszej kompetencji, ale możemy powiedzieć z całą pewnością, że rzadko kiedy więcej gustu połączyło się z większą elegancją niż w tej wykwintnej toalecie. Przed 10-tą bal się skończył. Niewłaściwie mówimy bal; było to raczej wielkie przyjęcie, na którem Najjaśniejsi Państwo i dostojni Narzeczeni, zamiast oczekiwać na hołdy każdego u stóp tronu, prowadzeni przez księcia Pawła Lievena, pełniącego obowiązki wielkiego mistrza obrzędów, przechodzili pośród wszystkich osób zaszczyconych zaproszeniem i odbierali pełne uszanowania hołdy od tłumu, bardzo licznego chociaż doborowego. Wieczorem miasto jest świetnie iluminowane.

Księżniczka Dagmara raczyła przyjmować we wtorek wieczorem, w wilję dnia bierzmowania, deputację duńczyków, która w imieniu swych rodaków mieszkających w Petersburgu, stosując się do zwyczajów kraju który im udziela gościnności, prosiła o zaszczyt być przypuszczonymi do najdostojniejszej córy swego monarchy, dla ofiarowania jej chleba i soli. Księżniczka przyjęła tę demonstrację pełnej uszanowania sympatji swych współrodaków, z cechującą ją pełną wdzięku uprzejmością i poruczyła deputacji wynurzyć jej mandantom wyrażenie całej jej wdzięczności. Solniczka i półmisek, łączące godła Danji i Rosji i przedstawiające wspomnienia Danji, drogie sercu księżniczki, są utworem artysty duńskiego, akademika Jensena. (*Jour. de St. Pet.*)

* (Wyparcie się.) *Gazeta Lwowska*, organ urzędowy wychodzący z Galicji, w Nrze 243 z 10 (22) października, odpowiadając naszemu lwowskiemu korespondentowi, mówi: „Zdaje się, że korespondent „*Dziennika Warszawskiego* artykułu naszego wcale „nie przeczytał; zdala może tylko o nim zasłyszał, bo „my przecież nigdzie nie powiedzieliśmy, że rosjanie „są potomkami finów, czudów, mongołów i t. d. Ogól„nem zarzucaniem fałszu i bezsensu nic się nie dowo„dzi.” Tymczasem po sprawdzeniu okazuje się, że ze strony naszego korespondenta przypisywał się *Gazecie Lwowskiej* nie fałsz i bezsens, a istotna prawda, i oto są dowody. Na kilka dni przedtem, w Nrze 237 z 3 (15) b. m. *Gaz. Lw.*, dowodząc, że nie ma rusinów ani w Petersburgu, ani w Archangielsku, ani w Kałudze, ani w Kostromie, oświadcza: „Tam bowiem, to „jest w owych ogromnych obszarach, są praprawnuki „finów, czuchońców, turanów, mongołów, ludów po „większej części azjackiego pochodzenia; rusini nasi „galicyjscy, pod względem etnograficznym, z ludami „temi nic wspólnego nie mają.” Kto ma słuszność: czy nasz korespondent, czy lwowski organ rządowy? Wybryk ten, tem bardziej jest dla nas zadziwiający, że *Gazeta Lwowska* nigdy nie wdawała się w podobne polityczne spory i tylko od niedawnego czasu, czy nie od czasu mianowania hrabiego Gołuchowskiego namiestnikiem Galicji, kiedy wszystkie inne organa galicyjsko-poznańskiej prasy: *Narodówka, Czas, Dziennik Poznański*, zaczęły pisać pochwalne oracje nowemu namiestnikowi który jeszcze nie objął zarządu krajem,— pragnąc jak się zdaje zatrzeć dawną swą nicość i stanąć na równi z miejscowemi agitacyjnemi organami, rzuciła się do walki i na początek puściła artykulik, którego teraz sama się wypiera.

* (Tydzień giełdowy). Najwięcej nas interesująca gałęź handlowa, bo handel zbożem, wszędzie za granicą bierze obrót dla nas korzystny. Targi Londynu, Gdańska, Królewca, Berlina i Szczecina, dla wszelkiego rodzaju zboża zapewniają odbyt żywy tak w ziarnie gotowem jak i na odstawy terminowe. Mniejszej wprawdzie objętości, ale równie wielkiego dla naszej produkcji znaczenia, handel wełną, nie pośledniejszego doznaje powodzenia. Takie położenie rzeczy na naszą walutę choć powoli, ale zawsze korzystnie wpłynąć musi; na giełdzie berlińskiej przy różnych fluktuacjach codziennych podniosła się ona od tygodnia o $^{1}/_{2}{}^{5}/_{8}$%, kurs naszych listów o $^{3}/_{8}$%, zaś weksli na Petersburg i Moskwę o $1^{1}/_{4}$, $1^{1}/_{4}$%; za to kurs obligów skarbowych obniżył się o 1% a pożyczki premjowej o $^{1}/_{2}$%. Kursa remes zagranicznych w Petersburgu i Odesie także się cokolwiek obniżyły: skutkiem takiego zbiegu okoliczności, kursa weksli zagranicznych na giełdzie naszej znacznie się obniżyły. Obniżenie to wynosi na weksle pruskie $2^{1}/_{2}$%, 2%, na londyńskie $1^{3}/_{4}$%, na paryzkie $1^{1}/_{4}$, $1^{1}/_{2}$% a nawet na wiedeńskie $^{1}/_{2}$ do 1%. Obroty w wekslach przez cały tydzień były ograniczone, a w sumie swej ogólnej daleko mniejsze od tygodni poprzednich. Ruch w papierach publicznych i wartościach procentujących od niejakiego czasu coraz więcej maleje. Listy zastawne w upłynionym tygodniu doznały nowego obniżenia kursu o $^{1}/_{2}$% i więcej. Po listach zastawnych najwięcej jeszcze nabyto listów likwidacyjnych, kurs ich podniósł się o $^{1}/_{2}$%. Oprócz tych dwóch gatunków papierów, kupowano jeszcze nieco metalików 4 ro procentowych i kilka sum pożyczki premjowej, który kurs zniżył się na sztuki gotowe emisji pierwszej o $^{5}/_{6}$ — 1% a emisji drugiej o $^{1}/_{4}$ — $^{1}/_{3}$%; tylko na dostawę terminową późniejszą płacono za 1 emisję wyżej (do $112^{1}/_{3}$%). W akcjach dróg żelaznych nie nie obrócono przez cały tydzień, chociaż na oferujących wszelkie gatunki nie zabrakło. (*G. Handl.*)

* (Bilse) przybywa do Warszawy jutro o godzinie 5-ej, a zaraz w dniu 1-ym listopada czyli w przyszły czwartek, da pierwszy koncert w sali resursy obywatelskiej. Orkiestra znakomitego dyrektora, udoskonalona została tem jeszcze iż 10-ciu nowych artystów zastąpiło takąż liczbę najsłabszych jacy do niej wchodzili. Cena na zwyczajne koncerta będzie 30 kopiejek, zaś na symfonie 45 kop. Oprócz tego Bilse urządzać będzie niekiedy nadprogramowe Poranki muzykalno-wokalne w tejże sali i cenę wejścia na nie ustanawia na 50 kopiejek. Program pierwszego koncertu Bilsego jest następujący: Część I. Uwertura uroczysta H. Ulrycha;—Kadrill z Afrykanki Straussa; — Sen, fantazja (z cytrą) Lumbye; — Bürgersinn, walc Straussa; — Pot-pourri z Trawiaty (solo arfa, skrzypce, trąbka, wiolonczela i klarynet). Część II. Uwertura z Dynory, Meyerbeera; — Scherzo ze Snu nocy letniej Mendelsohna;—Romans solo na puzonie księżnej Koczubej;—Perpetuum mobile, żarcik muzykalny Straussa; — Chór z Hugonotów Meyerbeera i Vox Populi, Potpourri, Conrada. W przyszłą sobotę pierwsza symfonja F. dur Nr. 8 Beethovena i uwertura z Manfreda Schumana. Sala resursy będzie otwarta o godzinie 6-ej, początek koncertu o 7-ej. *Al.*

* (Cyrk Renza) dał wczoraj ostatnie przedstawienie, w całkiem napełnionej rotundzie. Publiczność warszawska zgromadziła się tak tłumnie dla pożegnania tego najpierwszego obecnie towarzystwa jeźdźców— które dziś rano od nas do Petersburga odjechało. Jak dalece cyrk Renza znanym jest z głośnej i zasłużonej reputacji i jak liczyć może na powodzenie swoje w Petersburgu, dowodzi tego artykuł zamieszczony w N. 264 *Inwalida*, gdzie sprawozdawca oddawszy słuszne pochwały cyrkom pp. Carrego i Souliego, które w ciągu zeszłego sezonu przebywały tam z kolei — twierdzi jednakże, iż cyrk Rentza którego przybycie do stolicy Cesarstwa na przyszłą sobotę a pierwsze przedstawienie na niedzielę 22 października (v. s) zapowiada, może liczyć na wielkie i trwałe powodzenie, gdyż jest on pod względem wartości artystycznej i bogactwa materjału pierwszym dziś w Europie. Tak pochlebny sąd sprawozdawcy *Inwalida*, możemy potwierdzić, jedynie życząc cyrkowi Rentza najświetniejszego powodzenia w Petersburgu i żegnając go z żalem. *Al.*

* (Henryk Litolff), znakomity fortepjanista i kompozytor, który niegdyś przebywał w Warszawie, wybiera się obecnie w podróż do Petersburga, — a w przejeździe przez Warszawę być może, da się usłyszeć licznym wielbicielom swoim. *Al.*

* (Teatr w Lublinie). P. Trapszo wraz ze swem towarzystwem powrócił już z Radomia do Lublina i rozpoczął w tem ostatniem mieście przedstawienia, komedją hr. Fredry: *Gwałtu co się dzieje*. Towarzystwo jego powiększone zostało zaangażowaniem państwa Texel i Leszczyńskich i pana Lipińskiego, utraciło zaś panią Łukańską i p. Ortyńskiego.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym Parfenti Szewczenko, żołnierz wołyńskiego pułku, pracujący jako robotnik przy budowie ratusza, wypadkowo spadł z rusztowania z 3 go piętra na drugie, skutkiem czego dość mocno się potłukł. — W tymże dniu, Wiktorja Górska, służąca, przyszedłszy do swoich znajomych pod N. 1080 przy ulicy Twardej zamieszkałych, tamże pokłóciwszy się z czasowo urlopowanym żołnierzem Feliksem Gąsiorowskim, w złości rzuciła za nim dużym kuchennym nożem i zadała mu ranę w prawe ramię, która choć jest dość znaczną, lecz nie grozi niebezpieczeństwem. — Również dnia wczorajszego, w cyrkule 9, starozakonny Gebel Szrejberg, wyrobnik, mocując się z drugim także wyrobnikiem Janem Stawiarskim, powalił go na ziemię, skutkiem czego Stawiarski złamał sobie lewą nogę poniżej kolana.

* (Dyplom i medal honorowy). Rządca dóbr hrabiny Mordwinowej, p. Klykowski, otrzymał od akademji narodowej królesko angielskiej dyplom na członka tejże akademji i wielki medal honorowy za przysłaną kompletną kolekcję ulów i rekwizytów pszczolnictwa, swego pomysłu. Poprzednio ule Klykowskiego znajdowały się na wystawie powszechnej londyńskiej, a następnie akademja zażądała przesłania sobie kompletnej kolekcji do praktycznego sprawdzenia, w skutku którego przyznany został p. Klykowskiemu tytuł honorowy i medal. (*Rus. Inw.*)

* (Gazeta Powszechna). *Gołos* podaje ogłoszenie nowej „Gazety Powszechnej” mającej zajmować się szczególniej sprawami ziemiańskiemi. W listopadzie i grudniu r. 1866, pomieniona gazeta wychodzić ma raz na tydzień, dopóki ustalenie wydawnictwa nie poda możności powiększenia liczby i objętości numerów. Oddzielny dodatek pod tytułem „Ziemstwo” tworzyć będzie 3 lub 4 poszyty rocznie. Za 8 numerów z roku bieżącego, wraz z przesyłką, ustanowiona cena wynosi 1 rsr.; za 104 numerów roku przyszłego, bez odnoszenia i przesyłki, 6 rsr., z odnoszeniem do mieszkań miejscowych prenumeratorów 7 rs., a z przesyłką do innych miast 8 rsr. Od dodatkowego poszytu dopłaca się po 50 kop. Prenumerata przyjmuje się w redakcji „Gazety Powszechnej” w Petersburgu, na perspektywie Newskiej, w domu Bernadaki, tudzież u księgarzy Bazunowa, Dawydowa, Isakowa i Kożanczykowa, oraz w ekspedycji gazet pocztamtu petersburgskiego.

Ameryka.

* (Peru). Listy prywatne z Lima z 25-go września donoszą, że rząd peruwiański sposobi się czynnie do obrony. Baterje pancerne w Callao zostały już ukończone. Uzbrojenie ich zostanie uzupełnione przez dodanie dwóch dział kalibru 600-funtowego, które przywieziono ze Stanów Zjednoczonych. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Parlament). Odroczenie parlamentu angielskiego do 20-go listopada jest czystą formalnością, która powtórzoną jeszcze zostanie podwakroć, panuje bowiem w Londynie przekonanie, że izby nie zgromadzą się przed otwarciem posiedzeń francuzkiego ciała prawodawczego. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Stosunki z Prusami). *Wien. Z.* donosi z pewną ostentacją, że w nocy z 7-go na 8-y b. m., patrol pruski przekroczył granicę austrjacką. Z zestawienia tej wiadomości z artykułem podanym przez *N. Preus. Z.*, w którym pismo to użalało się na ucisk doznawany przez prusaków nadgranicznych ze strony władz austrjackich, można wyprowadzić wniosek, że stosunki pomiędzy Austrją i Prusami, nie odznaczają się dotąd bynajmniej dobrą zgodą i serdecznością, jakich życzyćby sobie należało w interesie utrzymania pokoju. (*Nord.*)

* (P. Kübeck), dawniejszy prezes związku niemieckiego w Frankfurcie, zostanie, jak sądzą, mianowany ambasadorem austrjackim przy królu Wiktorze Emanuelu. (*La Fr.*)

Francja.

* (Pełnomocnik wojskowy pruski) w Paryżu p. Loë, adjutant króla, zastąpiony został przez majora księcia Antoniego Radziwiłła. (*Tamże.*)

* (Poseł bawarski). P. Wendland, który reprezentował Bawarję w Paryżu i Madrycie, zastąpiony został przez barona Pergler v. Perglas, dawnego posła bawarskiego w Petersburgu i Sztokholmie. Wyznaczony on został na posła bawarskiego tylko w Paryżu. (*La Fr.*)

Grecja.

* (Poselstwa). Listy z Grecji donoszą o przywróceniu misij dyplomatycznych królestwa greckiego w Paryżu, Londynie i St. Petersburgu, zniesionych niegdyś w celach oszczędności. Rząd grecki ma również zamiar uwierzytelnić posła we Florencji. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Pośrednictwo). *Correspondencia* madrycka zaprzecza pogłosce o odrzuceniu pośrednictwa ofiarowanego Hiszpanji i rzeczompospolitym Chili i Peru przez Francję i Anglję. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Działa iglicowe). Z Drezna donoszą pod dniem 23-m b. m., że próby z działem iglicowem, zrobionem na modèl, powiodły się, i że niektóre państwa niemieckie kazały dokonać próbę tego działa w wielkich rozmiarach, i że w razie ich powodzenia, artylerja tych państw otrzyma taką broń. (*La Patr.*)

Prusy.

* (Układy) *Berlin, 26 października.* Donoszą o otwarciu wkrótce układów z rządami północnemi dla jak najprędszego porozumienia się nad projektem konstytucji, który przedstawiony zostanie parlamentowi związku północnego. P. Savigny reprezentować będzie Prusy przy owych układach. (*Corr. Hav. Bul.*)

Turcja.

* (Powstanie na wyspie Kandji.) *Ajencja Reutera* donosi, że podług wiadomości urzędowych, otrzymanych przez rząd grecki z wyspy Kandji i dochodzących do 15-go października, ostatnia wielka wyprawa Mustafy paszy nie powiodła się, tak samo jak i pierwsza. Mustafa pasza wyszedł z Canei 9-go b. m. na czele armji złożonej z 18,000 ludzi, w zamiarze atakowania pozycji zajmowanych przez chrześcjan. Posunął się on aż do Sourba, paląc wszystkie wioski, przez które przechodził. Pomimo czterech ataków, przypuszczonych jeden po drugim, został on odparty przez chrześcian. Ci ostatni przeszli następnie do działań zaczepnych i zmusili armję turecko-egipską do cofnięcia się do Keremia, o trzy mile od Canei, gdzie stała ona jeszcze obozem 15 b. m. Wyprawa trwała pięć dni i w ciągu całych czterech dni wrzała walka w górach. Podług obliczenia zrobionego przez konsula Stanów Zjednoczonych, turcy dawali dziennie po 100 do 200 strzałów z dział. Wojska tureckie w Canei są całkiem zdemoralizowane. Przypisują one odwrot Mustafa paszy niedostatkowi zapasów żywności. Z Heraclium (prowincja wschodnia Kandji) donoszą, że 3 bataljony piechoty z 4-ma działami, atakowały 12-go b. m. pozycję Kamares, bronioną przez 300 powstańców. Po sześciogodzinnej walce, turcy zmuszeni zostali cofnąć się. (*Nord*).

* (Kłopoty rządu.) List z Konstantynopola, ogłoszony przez *Corr. Hav. Bul.* i pochodzący przeto ze źródła, którego nie można pomawiać o sympatję dla powstańców, zapewnia, że rząd turecki żywi tak wielkie obawy, iż była chwila, że sułtan chciał udać się osobiście na wyspę Kandję i stanąć na czele swej floty i armji; lecz następnie zaniechał on ten zamiar, ministrowie bowiem przełożyli mu, że wydalenie się jego ze stolicy, spowodować może nowe, większe jeszcze zawikłania. (*Tamże*)

Włochy.

* (P. Bermudez de Castro), dawny poseł hiszpański i przyjaciel b. króla Franciszka II, bawi od kilku dni w Rzymie. Korespondencje wiedeńskie sądzą, że p. Bermudez namawia króla do opuszczenia Rzymu przed oddaleniem się francuzów. (*La Fr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego

Lwów, 26 października.

Podnoszenie się cen zboża.—Okólnik hr. Gołuchowskiego.—Projekt reorganizacji sądownictwa.—Statystyka jezuitów.—Równouprawnienie języków.

W bieżącej kronice naszej najważniejszą, a na umysły posiadaczy dóbr ziemskich niepospolitego wpływu wiadomością, jest podnoszenie się cen zboża, a to z powodu znacznej jego potrzeby w Prusiech, zkąd wiele do Galicji przybyło kupców.

Namiestnik wydał okólnik do urzędów powiatowych, w którym w interesie bezpieczeństwa publicznego, nakazuje między innemi rozszerzenie straży wiejskich i czuwanie nad tem, aby obowiązki swe jak najgorliwiej pełniły. Okólnik ten spowodowany został faktem, że mnóstwo ludzi podejrzanych, włóczęgów, pod różnemi pozorami snuje się po kraju.

Do różnych projektów reorganizacji przybywa nowy,—projekt reorganizacji sądownictwa, który bogdajby prędko zamieniono w prawomocną ustawę. Według tego projektu ma być zaprowadzone postępowanie ustne w procesach cywilnych i sądy pokoju.

Zanim nowoprzybyli synowie Lojoli powiększą liczbę osiadłych już oddawna członków zgromadzenia jezuitów w Galicji, podaję wam teraźniejszy ich status u nas. Owóż mamy ich już 5 zgromadzeń: 1 we Lwowie, liczące 9 członków; 1 w Tarnopolu, gdzie utrzymuje *konwikt* dla młodzieży, liczące 35 członków; 1 w Starej wsi w Sanockiem, członków 60; 1 w Łańcucie, członków 7, i 1 w Sączu, także 7 członków; razem w 5 zgromadzeniach 118 członków. Nadto istnieje we Lwowie zgromadzenie jezuitów płci żeńskiej, pod nazwą „Serca Jezusowego," któremu wysoka arystokracja kraju powierza wychowanie córek. Zgromadzenie to liczy 42 różnych stopni zakonnic.

Kończę anegdotką, na dowód jak sumiennie przestrzegają u nas przy teraźniejszych owacjach zasadę równouprawnienia. W Sk[illegible] mieścinie w stryjskim obwodzie podczas [illegible]stwa na cześć najjaśniejszego monarchy i namiestnika śpiewano każdą zwrotkę znanego hymnu „Segen Ostreich," w innym języku krajowym,—na przemian po niemiecku, po rusku i po polsku. *ℰ.*

Paryż, 24 października.

P. Fould: zaniechanie zamiaru zaciągnięcia pożyczki pokojowej.—Sekty massońskie.—Manifestacje ljońskie i prasa.—P. Bourée.—Pojedynek pomiędzy Ganesco i Vermorel.—Hrabina Bobrinska.—Jubilerowie marsylscy.

Mówiono przez jakiś czas o dymisji pana Foulda, przeciwnego wszelkiej nowej pożyczce. Dziś możemy zapewnić, że do chwili otwarcia wystawy powszechnej, nie będzie miała miejsca żadna pożyczka pokojowa, albowiem prefektura departamentu Sekwany odwołała ogłoszone przez się obwieszczenia co do licytacji na wykonywanie robót publicznych; p. Fould przeto pozostanie jeszcze przez jakiś czas w ministerstwie.

Powstawano mocno na tę pożyczkę pokojową; lecz dziś, gdy wiadomo, że takowa nie przyjdzie do skutku, powstają jeszcze mocniej. Malkontenci szerzą pomiędzy robotnikami wiadomości jak najbardziej przesadzone; powiadają oni, że roboty ustają, a zatem nędza dotknie robotników paryzkich, tak samo jak dotknęła już robotników-tkaczy ljońskich. Nie wierzę wcale tym pogłoskom o ustaniu pracy dla robotników paryzkich, i poprzestaję na podniesieniu tego faktu, że ludzie mający złe zamiary, usiłują oburzyć robotników na rząd. Taki jest skutek kongresu genewskiego: menerzy chcą wywołać rewolucję.

Niezliczona ilość sekt i towarzystw massońskich trapi Francję; członkowie tych sekt, pod pozorem zreformowania społeczeństwa pod względem wyznania, jednoczą swe usiłowania dla obalenia cesarstwa. Orleaniści, demokraci, socjaliści, komuniści, wolni myśliciele, stanowią obecnie jedną wielką ligę. Nadmienić tu wypada, że i emigranci polscy zaciągnęli się do szeregów sekciarzy francuzkich. Większa ich część należy do stronnictw socjalistów i komunistów; Landowski i ksiądz Żuliński są wolnymi myślicielami. Położenie jest tak groźne, iż nie wątpię, że rząd każe wkrótce pozamykać loże massońskie.

Powiadają że p. Bourée, poseł w Lizbonie, ma być mianowany ambasadorem francuzkim w Konstantynopolu. Ponieważ syn p. Bourée zaślubił pannę Epstein z Warszawy, przeto emigranci nasi wierzą w sympatję p. Bourée dla ich utopij. Czyż nie wiedzą oni, że pani Balzac była polką, a pomimo to mąż jej nienawidził stale naszych emigrantówże, a hr. Walewski, prezes ciała prawodawczego, i książę Poniatowski, senator, nie przyjmują u siebie nigdy polaków?

Pojedynki nie ustają: mówią o spotkaniu pomiędzy pp. Ganesco i Vermorel, spółpracownikiem dziennika *Courrier français*. Publicysta wołoski został raniony przez p. Vermorel, który wyrzucał mu wszystkie jego niecne czyny, popełnione pod zasłoną p. Eugeniusza Pelletan, sumiennego członka opozycji. Nikt nie podaje już ręki panu Ganesko.

Hrabina Bobrinska nabyła pałac p. Arsène Houssaye, znakomitego autora. Hr. Bobrinska posiada jedną z największych w Europie fortun i używa swych bogactw przychodząc w pomoc sztukom pięknym i ubóstwu. Z powodu swego stopnia, urodzenia i wychowania, zajmuje ona w towarzystwie florentyńskiem pierwszorzędne miejsce; w pałacu jej we Florencji gromadzi się wszystka arystokracja włoska i zagraniczna. Posiada ona także wspaniały pałac przy ulicy d'Antin w Paryżu i oddała takowy do rozporządzenia pani Ratazzi.

Dwunastu jubilerów marsylskich zostało aresztowanych; zdołali oni sfabrykować fałszywy stempel rządowy, który przykładali do wyrobów złotych; spekulacja ta prowadzona była przez 20 lat. *A. M.*

Neapol, 18-go października.

Koniec cholery i położenie kraju.—*Il Diritto* i pan Gualterio.—Nowe wtargnięcie bandytów.

Zaczynamy nakoniec oddychać. Od roku na ileż prób wystawione były biedne Włochy, a szczególniej nasze miasto! Straszna cholera, jak się zdaje, ma ochotę nakoniec nas opuścić. Kurs przymusowy już silnie zachwiał warunki naszego targu, ale zaledwie zaczęliśmy się do niego przyzwyczajać, przyszła cholera i zadała ostateczny cios położeniu i tak naprężonemu. Najbardziej przyczyniły się do doprowadzenia nas do tego położenia, kwarantanny od strony lądu i morza, które odosobniły nasze miasto od innych prowincij i przymusiły je żyć przez trzy miesiące własnemi zasobami. Tymczasem nadeszła chwila płacenia podatku od ruchomości i pożyczki przymusowej; zaledwie połowa zapisanych mogła uczynić zadosyć swym zobowiązaniom, inni skorzystali z propozycji naszego banku, który podjął się zaliczyć za nich to co winni byli skarbowi, w zamian za zobowiązanie wnoszenia odpowiedniej sumy do banku częściowo, w ciągu kilku lat, z nieznacznym procentem.

Il Diritto, aby nie zadać fałszu swej roli dziennika opozycyjnego, przypisuje dymisję naszych władz municypalnych brakowi nadzoru i zaniedbaniu okazywanemu przez rząd centralny względem spraw gmin[illegible]ki opozycyjne byłyby bardzo zabawne, gdyby [illegible]eba było opłakiwać przesad i niedorzeczności jakie wypisują na prawo i na lewo, dla zwalczenia swych przeciwników, ale które często w końcu zmniejszają urok rządu w ciemnych masach. Zresztą wszyscy tu [illegible] powód dymisji władz municypalnych. W istocie [illegible] co zaszło w Palermo, nie można było ganić prefekta za ściślejszy nadzór z jego strony nad krańcowemi stronnictwami; jednakże żaden z poważniejszych dzienników w Neapolu, nie poważył się napastować prefekta Gualterio; przeciwnie wszystkie odzywają się z pochwałami za jego gorliwość i poświęcenie okazane dla ulżenia cierpień klas niższych, podczas ostatniej epidemji. Zkądże więc taka złość przeciwko niemu? Dla tego że był nieubłagany dla stronnictw krańcowych, i nieraz kazał konfiskować *Popolo d'Italia*, dziennik niby republikański, nie szanujący nic w świecie.

Nowa banda bandytów z państwa kościelnego wtargnęła na terytorjum Cicolana; pierwszym jej czynem było zrabowanie poczty w dolinie Roveredo. *G. P.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 27 października.

Powietrze suche i zimne; nocą przymrozki.

Na wszystkich targach angielskich, panowała wielka czynność w tranzakcjach zbożowych w pierwszych dniach tygodnia. Stopniowe podwyższenie cen pszenicy

od 2 do 3 szyli. na kwarterze, które w zeszłym tygodniu notowano, utrzymało się w zupełności, a w Londynie i Liwerpolu na targu poniedziałkowym, ceny te jeszcze od 1 do 3 sz. się podniosły. Od środy jednakże pokup był mniejszy, towar zagraniczny mniej był żądany, bo ziarno krajowe przy suchej pogodzie w dość dobrej kondycji przybywało na targi, ceny się chwiać poczęły, a w końcu tygodnia chęć do kupna zupełnie ustała. Jęczmień piękny od 1 do 2, groch o 1 szyling, a owies o 6 pensów na kwarterze drożej płacono.

We Francji tranzakcje zbożowe były bardzo spokojne i pokup nie tak ogólny jak w zeszłym tygodniu. Ceny pszenicy były niepewne, na niektórych placach utrzymały się bez zmiany, na innych podniosły się lub spadły o 50 do 80 cent. na hektol., stosownie do mniejszego lub większego dowozu i momentalnych potrzeb miejscowych. Żyto mało ofiarowane znajduje łatwy odbyt. Jęczmień i owies bez zmiany.

Na naszym placu, w poniedziałek pokup tak był nadzwyczaj ożywiony, iż za pszenicę wszystkich gatunków osiągano z łatwością 10 guld. nad najwyższe ceny zeszłego tygodnia. Od wtorku jednakże chęć do tranzakcji słabła w skutek mniej pomyślnych wiadomości z Hullu, a ceny pszenicy stopniowo o 30 guld. na łaszcie się cofnęły. Na odstawę w kwietniu i maju płacono w pierwszych dniach 340 guld i w końcu tygodnia 330 guld. pr. 4,910 fun. celnych.

W ciągu tygodnia sprzedano przenicy łasztów 1,300, żyta 200, jęczmienia 100, owsa 10 grochu 50, rzepaku i rzepiu 100.

Płacono, za korzec wagi warszawskiej, pszenicy funtów 242 — 252 złp. 56 gr. 9 — złp. 64 gr. 2; funtów 222—236 złp. 46 gr. 18—złp. 54 gr. 10; żyta funtów 222 — 242 złp. 32 gr. 26, —złp. 38 gr. 6; jęczmienia złp. 25 gr. 27— złp. 32 gr. 9; owsa złp. 15 gr. 21 — złp. 17 gr. 15; grochu, złp. 34 gr. 28— złp. 40 gr. 24; rzepaku i rzepiu, złp. 54 gr. 10—złp. 58 gr. 24.

Przebyło Toruń pszenicy łasztów 344, żyta 50, jęczmienia 5, siemienia lnianego 6, rzepaku 18, belek dębowych 652, sosnowych i budulcu 6,416, podkładek dębowych do kolei 400, kuchów lnianych 23 cent.

Kursa zamian: Londyn, 6.21 $^{3}/_{8}$, Hamburg, 151 $^{1}/_{2}$, Amszterdam 143 $^{5}/_{8}$, Warszawa 77 $^{1}/_{2}$.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Odeon i Lesser magik). Zakład gastronomiczny Zygmunta Rejmana, w posesji p. Grodzickiego, na wzór Eldorado Tivoli i Orfeum, przybrał dość trafną nazwę słynnego w starożytności Odeonu. Wewnętrzny rozkład tego obszernego zakładu już dobrze publiczności jest znany, ograniczymy się więc jedynie na wzmiance o p. Lessera magiku i mechaniku, który w głównej sali po lewej stronie bufetu, na estradzie w piękny teatrzyk zamienionej, rozpoczął już szereg swych zajmujących przedstawień. Wszystkie sztuki jego bawią i intrygują. Pan Lesser odbywa swe studja magiczno-mechaniczne bez żadnej szarlatanerji, zwolna, w oczach widzów, z powolnością na ich kwestje, bez żadnego pomocnika, jakiego inni magicy pod ręką na scenie, lub niekiedy między spektatorami mieć zwykli; żaden z jego trzech stołów nie dochodzi do ziemi kotara; działa tu nadzwyczajna zręczność, tajemniczość aparatów i szczególna twórczość pomysłów, to też i sam p. Lesser zwykł uprzedzać publiczność, że jeżeli zadziwić i zdumieć zdoła, winien to tylko mozolnej pracy, i że wszystkie sztuki jego są po za obrębem mniemanych cudów lub czarów. Tłomaczy on i objaśnia swe reprezentacje czystą polszczyzną, a zawsze pełen przytomności umysłu, przeplata często swój wykład lekkim i trafnym dowcipem, tak że spektator znajduje się zadowolonym i jako widz i jako słuchacz zarazem; słowem nie wachamy się połączyć z ogólnym zdaniem znawców, że p. Lesser nie tylko na skromnych deskach Odeonu, lecz zarówno na scenach teatralnych przed publicznością choćby najwięcej wymagającą, mógłby śmiało stanąć. Jeżeli nie nadużyjemy cierpliwości czytelników naszych, z pominięciem sztuk wyższej magii, jakiemi są o ile pamiętamy: czarodziejska szkatuła Kalifa, sztafeta, djabelska czapka, indyjski przewodnik, ogród hesperyd, lub ganimed podczaszy, opiszemy więcej szczegółowo choć jedną, której nieznamy tytułu. P. Lesser przyjmuje od widzów trzy sygnety, które oni sami nawlekają na chustkę; następnie chustkę tę wraz z sygnetami wkłada do dość sporej armatki na środkowym stole, w oczach widzów postawionej; na innym stoliku po stronie prawej, stawia karafkę napełniwszy ją na scenie winem czerwonym i przykrywa okrągłym zwitkiem papieru; na drugim stole, zdala po stronie lewej, stawia próżny niczem nie osłonięty kieliszek, po czem prosi jednego z widzów o wystrzelenie z pistoletu do karafki, a gdy okazuje się za podniesieniem zwitka, że żadna pod nim nie zaszła zmiana, nabija armatkę i strzela do karafki; za powtórnem podniesieniem zwitka w karafce znajduje się chustka z sygnetami, magik wydobywa ją w tej chwili słychać brzęk w kieliszku zdala na drugim stole stojącym i w nim pokazują się wszystkie trzy sygnety; zachodzi jeszcze pytanie, gdzie się wino z karafki podziało? magik nachyla wylot armatki z której toż samo wino wlewa się w kieliszek, którym p. Lesser spełnia zdrowie publiczności. Chromotropy, wirujące różnokolorowe światła i chumorystyczne figury, stanowią oddział optyczny i z wielkiem zadowoleniem są przyjmowane. Sekstet Platera urozmaica antrakty. Wejście do sali urządzone teraz zostało wprost z ogrodu, co zwalnia od potrzeby przechodzenia przez bufet; przedstawienia zaczynają się o godzinie 7 $^{1}/_{2}$ i szczególnie są dogodnemi w dnie powszednie, jako przy mniejszym napływie gości.

Ψ.

* Nr. 17 *Gazety Lekarskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — O wpływie zgęszczonego powietrza na organizm ludzki w stanie zdrowia i choroby p. W. Brodowskiego. — Zapalenie stawu biodrowego wypiłowanie szyjki kości udowej wyzdrowienie p. pr. Girsztofta (dok.) — Odpowiedź na kilka słów o myelinie p. pr. Fudakiewicza.—Kronika zagraniczna.—Kliniczne postrzeżenia nad postępowym rozrostem tkanki tłuszczowej w mięśniach z następczym bezwładem.—Do kazuistyki choroby Addison'a p. F. Czajewicza. —Część statystyczna.—Wiadomości bieżące.

Warszawa, dnia 18 (30) Października.

Kalendarz.

We środę, 31 października,—św. Wolfganga bisk.— Słońce wsch. o godz. 6 min. 54; zach. o godz. 4 min. 32.

We czwartek, 1 listopada, — **Wszystkich Świętych.**—Słońce wsch. o godz. 6 min. 56; zach. o godz. 4 min. 30.

Stan pogody.

17 (29) października.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach.	755 9	756.5
Termometr Reaum.	— 5°2	— 0°2
Stan nieba	pogodny	na pół pog.

Największe ciepło + 1 0 R. Największe zimno —5 3 R.

Z rana d. 18 (30) października — 0.°8 R. zimna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 5.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Operetka **Dziesięć cór na wydaniu**; balet **Wesele w Ojcowie**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Na dochód szpitali: Opera **Orfeusz w piekle**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Pan Geldhab**; **O chlebie i wodzie**. (Zacznie się o godz. 7 ej).— *Wczoraj*, dawano **O chlebie i wodzie**; **Zięć Pana Poirier**, było osób 400.

DOLINA SZWAJCARSKA. -- *Dziś i codziennie*, przedstawienie śpiewaków francuzkich, niemieckich i włoskich.—(Zacznie się o godzinie 5-ej).

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 $^{1}/_{2}$ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15.—Początek o godz. 7-ej.— *Wczoraj*, było osób 130.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-major, hrabia *Olsufiew*, do Petersburga; koniuszy dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia Zygmunt *Wielopolski*, do Drezna.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 397, wyjechało osób 367; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 268, wyjechało osób 220; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 117, wyjechało 74; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 985, w tej liczbie z zagranicy 11; wyjechało 864, w tej liczbie za granicę 16.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 29 października 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Michał Imbryczek w Wolkiewiczach, Kamarin w Rydze, Antoni Kuncewicz w Słucku, Michał Czarnowski w Petersburgu, Haldy w Moskwie.

Dnia 16 (28) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 62, wyzdrowiało 33, umarło 3, pozostało 1705 (mężczyzn 807, kobiet 898); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 142.

*(Biuletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 29 października jest następujący: Pozostało z 28-go chorych: mężczyzn 13, kobiet 42, razem 55; zachorowało m. 1, k. 1, razem 2; wyzdrowiało m. —, k. 5, r. 5; umarło m. —, k. —, r. —; pozostało na d. 30-y paździer. m. 14, k. 38, r. 52. — Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 1095, k. 1045, r. 2140; wyzdrowiało m 708, k. 716, r. 1424; umarło m. 373, k. 291, r. 664.

*(Biuletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 29 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 28-go chorych 12, zachorowało —, wyzdrowiało 1, umarło —, pozostało na d. 30-y paździer. 11. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 371, wyzdrowiało 275, umarło 85.

* W dniu 29 października 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 37, żeńskiej 35; *Starozakonnych*: żeńskiej 3, męzkiej 3, razem 78; zaślubieni *Chrześcjanie*: Niekrasz Feliks maszyn., z Biernacką Febronią; Szajrych Karol piek., z Ziołkowską Jadwigą; Schoenaich Juljusz piek., z Prager Juljanną; Meller Adolf Antoni litog., z Lemeniak v. Brylińską Marją; Łupiński Stanisław druk., z Lenartowską Franciszką; Łukaszewski Stefan stol., z Pruszyńską Teresą; Turau Leon ślus., z Bojda Marjanną służ.; Menzel Jan gwoźdz.; z Plaar Pauliną; Kowalski Stanisław fel., z Paniewską Wiktorją; Kamiński Ludwik woźny, z Mikląs Teofilą; Pajda Józef dozor. pol., z Kropiwnicką Anną; *Starozakonni*: Lubelski Jakób kup., z Lubelską Prywą; marli *Chrześcjanie*: Haertel Jan Gotfryd lat 49 młyn.; Oberiand Karol lat 64 młyn; Schwartz Bogumił lat 42 młyn.; Kennert Krystyna lat 86; Fedorowicz Piotr lat 40 blach.; Zakrzewski Leon lat 48 wyrobn.; Budziszewska Balbina lat 67; Tokarska Anna lat 27 służ.; Braun Piotr lat 40 wyrobn.; Zalewska Emilja lat 42 żona szew.; Szperling Karol lat 42 wyrobn.; Pruska Marjanna lat 26 służ.; mężczyzna z nazw. niew. lat 40; Slesynger Marjanna lat 29 wyrobn.; Lesink Michał lat 24 żołn. dym.; Bielmau Antoni lat 72 żołn. dym.; Dobrowolski Stanisław lat 52 mul.; Bełczykowski Stanisław rok 1 mies. 6 syn organ.; Pawłowicz Helena lat 3 mies. 6; Arafiew Barbara lat 3; Tworkowski Józef mies. 7 syn ślus.; Patarno Marjanna mies. 9 cór. wyrobn.; Miłoszewska Aleksandra rok 1 cór. obyw.; Bartozi Walenty lat 2 syn stol.; Jaworski Anstazy mies. 10 syn szew.; Bankowska Józefa rok 1 cór. wyrobn.; Jeziorkowska Marjanna lat 4 cór. wyrobn.; Majewska Aleksandra mies. 7 cór. wyr.; Kurowski Wilchelm mies. 9 syn wyrobn.; Wencel Julja mies. 1 cór. wyrobn.; Kalinowski Marcin lat 3 syn młyn.; Kulczycka Marjanna lat 3 cór mal.; Szania Adam rok 1 syn rzeźn.; Biernacki Jan lat 5 syn rzem.; Grudowska Marja mies. 2, Turowska Marjanna mies. 1, Macherczanka Bronisława mies. 2 wychowańcy dziec. Jezus; *Starozakonni*: Kopytko Tauba lat 2 mies. 2; Gomułka Sura mies. 5; Finker Sura lat 2; Turkenbaum Fajwel mies. 6; Cwik Moszek mies. 10; Idmau bezim. dni 3; Laufmau bezim. dni 2; troje dzieci płci żeńsk. nież. urodz.

Ceny targowe
dnia 17 (29) października 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do (rs.)	(kop.)	(rs.)	(kop.)
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240— — f.	6	75	7	50
Żyto „ 230— — f.	4	30	4	42 $^{1}/_{2}$
Jęczmień	4	50	4	80
Owies	2	62 $^{1}/_{2}$	2	70
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	2	10	2	25

Pud siana od k. — —30 Pud słomy od k. — —20.

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 200; Jęczmienia 1500; Owsa 700 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 18 (30) Października 1866 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie.		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie.		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100.		79	67	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100.		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę.		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		82	8	81	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		79	8	78	67
Listy likwidacyjne za rs. 100*).		62	67	62	33
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.		80	75	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.		100	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100.		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100.		111	50	111	—
„ „ „ 1866 „ 100.		105	67	105	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100.		59	67	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs 100.		90	33	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100.		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin. 100 Tal.	2 m.	115	20	114	90
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław. „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	114	90	114	75
Hamburg. 300 B. Mk.	2 m.	175	50	—	—
Londyn. 1 Ft. St.	3 m.	7	80	7	78
Paryż. 300 Frank.	2 m.	93	30	—	—
Wiedeń. 150 Zł. W. A.	2 m.	90	69	—	—
Petersburg. 100 Rsr.	1 m.	99	-	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa. „ „	1 m.	98	50	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych. rs. 1 k. 42%

* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 66%

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 6818) *Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem.*

Akuszer Grodzieńskiego Urzędu Lekarskiego Suchodolski, doniósł Komisji Likwidacyjnej, że dane mu do przechowania listy likwidacyjne, w ilości 7 sztuk, a mianowicie: 100 rublowych 6 sztuk, Nr. 13,915 i od Nr. 13,921 do Nr. 13 925 włącznie, księga A, karta 55 i jedna sztuka 250 rublowa Nr. 910, księga B, karta 22, przez niewiadomą osobę zostały zabrane, w skutek czego, wspomnione listy powinny być uważane jako znajdujące się w sporze, oczem Komisja Likwidacyjna podaje do powszechnej wiadomości.

Warszawa d. 10 (22) Października 1866 r.
p. o. Sekretarza S. Lange.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N D. 6774). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 25 Paździżrnika (6 Listopada) o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę koni do obracania kieratu przy wodociągu, urządzonym w szlachtuzie na Solcu, przez ciąg roku jednego, to jest od dnia 1 (13) Listopada r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. od ceny po rsr. 1 kop. 50, wyraźnie po rubli srebrem jeden kopiejek pięćdziesiąt dziennie, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową entrepryzę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekresleń wypiszą, jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej, a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji. winien być dołączony Kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rsr. 75, i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będących licytacji, są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 14 (26) Paździer. 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major
z upow. Sliżewski.
za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy, wadjum w ilości rsr. 75, i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem dnia mca roku
(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(N. D. 6357) *Inspektor Szkoły Powiatowej w Wieluniu.*

Na zasadzie rozporządzenia JW. Dyrektora Łodzkiej Naukowej Dyrekcji, z dnia 13 (25) Września r. b. Nr 4858, podaje się do wiadomości, iż na reperacją części gmachu po Pijarskiego, obecnie na pomieszczenie Szkół Rządowych w Wieluniu, przeznaczonej, odbędzie się w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, publiczna in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, poczynając od sumy rsr. 1.041 kop. 20, kosztorysem przez Komisją Rządową Oświecenia Publicznego zatwierdzonym, objętej.

Każdy zatem, mający chęć podjąć się niniejszego przedsiębierstwa, powinien zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Wieluńskiego z opieczętowaną deklaracją, podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, przed terminem do licytacji wyznaczonym, przy załączeniu kwitu na wadjum rsr. 104, w jednej z kas powiatowych, lub miejskich złożone, oraz świadectwa kwalifikacyjnego władzy miejscowej

Kosztorys i warunki licytacyjne, mogą być przejrzane, tak w Kancelarji Szkoły Powiatowej, jako też w biurze Naczelnika Powiadu co dzień, prócz niedzieli i dni świątecznych, od godziny 8 do 12 w południe i od 2 4 po południu.

Wieluń d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1866 r.
Radca Dworu M. Zachorski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Inspektora Szkoły Powiatowej w Wieluniu, z dnia 26 Września (8 Października) r. b. Nr. 249, podaje niniejszą deklaracją, że wszelkie roboty około reperacji części gmachu po Pijarskiego, na pomieszczenie Szkół Rządowych w mieście Wieluniu przeznączonej, kosztorysem przez Komisję Rządową Oświecenia Publicznego, na sumę rsr 1,041 kop. 20 zatwierdzonym, objęte, podejmuję się wykonać za sumę rsr. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze znane.

Kwit Kasy N. na złożone przezemnie wadjum w ilości rsr. 104, tudzież świadectwo kwalifikacyjne dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N. dnia miesiąca roku
(podpisać imie i nazwisko.)

(*N. D. 6648*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na zasadzie art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień poszczególnych od Dyrekcji Głównej otrzymanych, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełznięciu przedaży przymuszonych pierwszych, dla braku licytantów są wystawione na przedaż przymuszone drugie czyli ostateczne od zniżonych szacunków.

1. Wozuczyn, składające się z folwarku i wsi Wozuczyn z przysiołka Kozyjka v. Koziagłówka i osady z młynami Wychoda zwanej, oraz Awulsu i Majdanu Kraczew z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Tomaszowskim Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone. Raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rsr 5,467 kop. 3½, vadium do licytacji rsr. 7,200, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,038 kop. 5, termin przedaży dnia 15 (27) Listopada 1866 r. w mieście Lublinie przed Rejentem Wasiutyńskim.

2. Zwiartowek z wsi Zwiartówek z ⅓ częcią ogólnych lasów dóbr Wozuczyńskich składające się w Okręgu Tomaszowskim Powiecie Hrubieszowskim Gubernji Lubelskiej położone, n księgi głównych dóbr Wozuczyna i innych do obecnej księgi oddzielone z przyległościami i przynależytościami. Raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 2,533 kop. 20, vadium do licytacji rs. 3,300, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,209 kop. 54, termin przedaży dnia 16 (28) Listopada 1866 r., w mieście Lublinie przed Rejentem Brodowskim

Każda z przedaży wzmiankowanych odbywać się będzie w terminach powyżej dla nich oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

Gdy zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzonym; przedaż odbędzie się w jego kancelarji przed innym Rejentem. który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej, wedle których nowonabywca uiści szacunek w tym sposobie:

a. Potrąci sumę vadialną podług jej wartości na gotowiznę obróconą.

b. Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane z art 41 ustępu 1, 2, 3, prawa hypotecznego z r. 1818 o ileby takowe oddzielnie uiścił.

c. Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego w ilości, jaka w dacie sprzedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umieszczenia.

d. Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w depozyt Banku Polskiego w gotowiznie lub listach zastawnych z bieżącymi kuponami w imiennej wartości pod rygorem w licytacji.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Lublin d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1866 r.
Prezes, Buliński.
za Pisarza, Illustrowski.

(N. D. *6754*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 2 (14) 3 (15) i 4 (16) Listopada r. b. o godzinie 11-ej z rana w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, odbędą się licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje, od cen na praetium ustanowionych, a następnie głośne między konkurującemi, na dostawę dla rzeczonego Szpitala produktów żywności i innych artykułów przez cały rok 1867, poczynając od dnia 20 Grudnia 1866 r. (1 Stycznia 1867 r.) aż do 19 (31) Grudnia 1867 r. oraz na entrepryzę wykonywania przez czas powyższy dla rzeczonego Szpitala robót niżej wyszczególnionych; a mianowicie:

na dzień 2 (14) Listopada r. b
na dostawę:

1. Mąki przennej mątowej Nr. 0.
2. Mąki przennej francuzkiej Nr. 1.
3. Mąki pszennej francuzkiej Nr. 2.
4. Mąki żytniej pytlowej parowej Nr. 2.
5. Mąki żytniej razowej
6. Ryżu.
7. Kaszy jęczmiennej skierniewickiej w ½ grubej a po ¼ średniej i drobnej.
8. Kaszy perłowej.
9. Kaszy gryczanej drobnej.
10. Kaszy gryczanej grubej.
11. Kaszy jaglannej.
12. Grochu okrągłego polnego.
13. Śliwek suszonych węgierek.
14. Wina węgierskiego.
15. Wina francuzkiego.
16. Cukru.
17. Towarów kolonialnych.
18. Octu.
19 Miodu praźnego.
20. Mleka świeżego zbieranego.
21. Sledzi w ¼ półholenderskich reszta prostych.

na dzień 3 (15) Listopada r. b.
na dostawę:

22. Mięsa wołowego.
23. Mięsa cielęcego.
24. Mięsa wieprzowego.
25. Mięsa baraniego.
26. Słoniny w ½ świerzej solonej a ½ osuszonej lub wędzonej.
27. Sadła.
28. Szmalcu topionego.
29. Masła solonego litewskiego, a w pewnej części masła świeżego nie solonego.
30. Okowity 10 próby.
31. Piwa marcowego dubeltowego i piwa szlacheckiego.
32. Drożdży piwnych.
33. Drożdży funtowych.
34. Jaj.
35. Oleju rzepakowego preperowanego do lamp.
36. Świec łojowych rurkowych.
37. Świec stearynowych.
38. Sody.
39. Mydła szarego.
40. Mydła twardego.
41. Materjałów aptecznych.
42. Siemienia lnianego.
43. Szkła aptecznego.
44. Słomy prostej.
45. Siana.
46. Owsa.
47. Trumien drewnianych.
48. Krochmalu pięknego.
49. Krochmalu pośledniego.
50. Krochmaliku niebieskiego.
51. Materjałów pismiennych.
52. Węgli kamiennych.

w dniu 4 (16) Listopada r. b.
na entrepryzy:

1. Pobielanie naczyń kuchennych miedzianych i żelaznych.
2. W prawiania szyb szklannych w gmachu i wszelkich innych zabudowaniach Szpitala.
3. Utrzymania w całości czyli konserwę dachów wszelkich zabudowań Szpitala blachą krytych oraz wszelkich rynien.
4. Utrzymania w całości wszelkich naczyń i statków bednarskich własnością Szpitala będących.

Jlość dostawy wyżej wyszczególnionych artykułów, ceny takowych, oraz ceny na wykonywanie wyżej wspomnionych robót, od których licytacja in minus rozpocząć się ma; niemniej wysokość vadium, do każdego artykułu dostawy i wykonywania robót, oznaczona, zamieszczone są w warunkach licytacyjnych, które każdodziennie w Kancelarji Szpitala, w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt przejrzane bydź mogą; deklaracje według poniższego wzoru spisane wraz z dowodami na złożone vadium składane bydź winny w dniu licytacyjnym, najpóźniej do godziny 11 rano, na ręce Członka Rady zawiadującego częścią nadzorcą lub jego pomocnika; później składane przyjmowane nie będą.

Ostrzega się przytem, iż równie przyjętemi nie będą deklaracje z poprawkami lub skrobane, vadja złożone, nieutrzymujecym się przy licytacji, zaraz po odbyciu tejże zwrócone zostaną.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Rady Szczegułowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia miesiąca roku N. podaje niniejszą deklaracją: iż obowiązuje się przez cały rok 1867 dostawiać dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie następujące artykuła (wymienić takowe, oraz po jak ej cenie za pud lub czetwiert albo też kopę, odpowiednio gatunkowi artykułu a co do materjałów aptecznych, piśmiennych lub wina, cukru, towarów kolonialnych, za odstąpieniem procentu; (lub obowiązuje się wykonywać entrepryzę) wymienić jaką i za jaką cenę roczną.

Świadectwo na złożone vadium załączam które w razie nieutrzymania się na licytacji; sam odbiorę.

Stałe zamieszkanie jest w Warszawie przy ulicy pod Nr. pisałem dnia miesiąca roku podpisać (wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d 14 (26) Października 1866 r.
za Opiekuna Prezydującego
Członek Rady Wilkoński.

(N. D. *6777*) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 1 z południa, odbywać się będzie w Kancelarji Domu Przytułku Starców i kalek w Górze Kalwarji, licytacja przez opieczętowaną deklaracją na dostawę w roku 1867 żywności dla pomieszczonych w tymże instytucie.

Wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjęcia się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych z kaucją rs. 450 do Kancelarji instytutowej przybyli.

Warunki do tej licytacji każdodziennie w Kancelarji pomienionego instytutu przejrzane byćmogą.

Kalwarja d. 12 (24) Października 1866 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Opiekuńczej Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji z daty 12 (24) Października r. b. N. 653 podaję niniejszem dekleracyę iż podejmuę się żywić jednę głowę wedle oznaczonej taryfy żywności i wiadomych mi warunków przedlicytacyjnych przez ciąg roku 1868 po cenie kop. (tu wypisać literami wyraźniej) a jeżeli zaś produkta wszystkie miały by być dostarczane na miarę, od ceny na każdym artykule w warunkach przedlicytacyjnych oznaczonej odstępuję procent (tu wypisać literami).

Podejmujący się dostawy entreprenier poddaje się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami przedlicytacyjnymi objętym a mnie dostatecznie znanym.

Kwit kasy Domu Przytułku na złożone vadium rs. 450 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub zwrotu onegoż Pocztą N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisalem w N. dnia N
podpisać wyraźny.

(N. D. 6755) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości osób pragnących podjąć się dostawy żywności na potrzebę Domu Przytułku i Pracy, w ciągu roku przyszłego, że na przedsiębierstwo to, w dniu 26 Października (7 Listopada) o godzinie 5 po południu, w Kancelarji tegoż instytutu za rogatką Wolską, odbędzie się minus licytacja przez deklaracje opieczętowane, na stemplu kop. 30 spisane, od ceny po kop. 10 za żywność dla jednej osoby dziennie, za pretjum do licytacji ustanowionej.

Wadjum do licytacji, wymagane jest w sumie rsr. 300, warunki zaś, tak co do sposobu żywienia, jako i innych szczegułów, przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d. 14 (26) Paździer. 1866 r.
Prezydujący Hempel.

(N. D. *6802*) *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Banku, w dniu 3 (15) Listopada r. b odbędzie się w kantorze tychże Zakładów o godzinie 11 z rana publiczna licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż gipsu w kawałkach około centnarów 1,000 i oddzielnie gipsu mielonego około centnarów 1,400.

Warunki licytacyjne przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy świąt i niedziel w kantorze tychże Zakładów.

Warszawa d. 15 (27) Października 1866 r.
Zarządzający J. Wieniarski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zakładów Banku Polskiego na Solcu z dnia 15 (27) Października r. b. deklaruję niniejszem zakupić gips surowy w kawałkach, ofiarując za całkowitą ilość takowego rubli sr. wyraźnie rubli srebrem albo ofiarując za centnar gipsu mielonego kop. sr. wyraźnie

Warunki licytacyjne są mi znane.

Kwit kasy Zakładów na złożone vadium składam przy niniejszem, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Imie i nazwisko wyraźnie wypisać.

Warszawa dnia
Zamieszkały w domu Nr. przy ulicy

(*N. D. 6720*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

Dnia 24 Października (5 Listopada) 1866 r. o godzinie 3 po południu, odbywać się będą w biurze Zarządu Górniczego w Suchedniowie w powtórnym terminie licytacjacja in minus, od cen na precium ustanowionych przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 Naczelnikowi Okręgu podawać się mające, mianowicie: na dowóz drzewa w roku 1867.

1. Z leśnictwa Iłża do kopalni Elzbieta, Henryk, Herkules, w wartości rub. sreb. 471 kop. 14.

2. Z leśnictwa Bodzentyn do kopalni Jadwiga, Anna, Paweł, poszukiwań Swidrowych i Kancelarji kopalń w Parszowie w wartości rs. 358 kop. $47^{1}/_{4}$.

3. Z leśnictwa Łagów do kopalni glinki Łagów, w wartości rs. 27 k. $83^{2}/_{4}$.

4. Z leśnictwa Samsonów do kopalń Zygmunt, Jan, Piotr, poszukiwań swidrowych, kancelarji kopalń w Bobrzy w wartości rs. 258 kop. 21.

5. Z leśnictwa Przedbórz do kopalni Jan w wartości rs. 187 k. 20.

Składający deklaracje powinni pisać takowe podług wzoru niżej zamieszczonego i do tychże dołączyć kwity Kasy Rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń mianowicie:

Do 1-ej licytacji vadium rs. 47, koszta rs. 3 kop. 30.

Do 2-ej licytacji vadium rs. 36, koszta rs. 2 kop. 50.

Do 3 ej licytacji vadium rs. 3, koszta kopiejek 20

Do 4 ej licytacji vadium rs. 26, koszta rs. 1 kop. 80.

Do 5-ej licytacji vadium rs. 19, koszta rs. 1 krp. 20.

Włościanie o powyższe dowozy ubiegać się chcący, mogą do deklaracji dołączyć w miejsce vadium, świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez Wójtów gmin wydane.

Warunki licytacyjne i ceny na precjum ustanowione, mogą być przeglądane w godzinach biurowych w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z d. 11 (23) Października 1866 r. Nr. 7174, podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się dowozu drzewa w r. 1867 z leśnictwa (N.) do kopalni (N.) z odstąpieniem od cen podanych na precjum do licytacji procentu (wypisać procent liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium (a włościanie świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i na koszta ogłoszeń dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1866

(podpisać imie i nazwisko.)

Deklaracje mają być podawane oddzielnie, do każdej licytacji i na adresie obejmować wiadomość, do której mianowicie podaną została.

Suchedniów 11 (23) Października 1866 r.

(3 Hube.

(*N. D. 6355*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 Października (3 Listopada) 1866 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, licytacja in minus przez otwarcie deklaracji opieczętowanych, na wypuszczenie w entrepryzę na rok 1867:

1. Dostawy żywności dla chorych w Lazarecie Górniczym w Dąbrowie leczonych.

2. Prania bielizny, pościeli i innych efektow lazaretowych.

3. Dostawy materjałów pomocniczych lazaretowych jak, octu, miodu, gąbki, krochmalu, słomy i t. p.

4. Dopełniania niektórych posług jako to: dowozu księży dla chorych, odwozu zmarłych na cmentarze, przywozu węgla na opał.

Cena do licytacji z zasady reskryptu Wydziału Górnictwa z dnia 17 (29) Września r. b. Nr. 4752 za dostawę żywności podwyższoną została do kop. 20 dziennie od jednego chorego, ceny zaś za pranie, dostawę materjałów i posługi podwyższone o 15% od cen w r. b. obowiązujących, i od tych licytacja rzeczona odbywać się będzie.

Warunki licytacyjne wraz z cenami o których mowa, przejrzane być mogą każdego dnia oprócz niedzieli i świąt w biórze Naczelnka Okręgu w godzinach służbowych.

Vadium do licytacji oznacza się rs. 75 którą to sumę, wraz z kwotą rs. 10 na koszta ogłaszeń, przystępujący do licytacji winien złożyć w kasie Górniczej Okręgu Zachodniego w gotowiźnie, lub też udowodnić złożenie jej w jakiej bądź innej kasie Rządowej kwitem legalnym.

Deklaracje winny być napisane czysto, czytelnie bez skrobań i poprawek, według wzoru poniżej zamieszczonego, w przeciwnym razie będą uznane za nieważne.

(Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 30 pisać się mającej):

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia z dnia 23 Września (5 Października) r. b. Nr. 5368 niżej podpisany mieszkaniec miasta (wsi) NN. Powiatu N. Gubernji N. podejmuje się.

1. Dostawy w r. 1867 żywności dla chorych w Lazarecie Górniczem w Dąbrowie na kuracji zostających podług taryfy przy urządzaniu Szpitali cywilnych Najwyżej zatwierdzonej.

2. Prania bielizny lazaretowej.

3. Dostawy materjałów pomocniczych lazaretowych.

4. Dopełniania posług przy Lazarecie, odstępując na wszystkim od cen do niniejszej licytacji w obwieszczeniu podanych, a warunkami licytacyjnemi szczegółowo wskazanych n. n. procent na oszczędność:

Vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszeń rsr. 10 w gotowiźnie składam (lub w miarę okoliczności kwit na vadium i koszta ogłoszeń w ilości rsr. 85 złożone do kasy N. N. dołączam)

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Dąbrowa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1866 r.

w zast. Zejdler.

(N. D. *6778*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

Dnia 1 (13) Listopada 1866 r. o godzinie 3 popołudniu w biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie odbywać się będzie w powtórnym terminie licytacje in minus od cen na pretjum ustanowionych przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego podawać się mające, na dowozy materjałów w ciągu roku 1867 do:

1. Warsztatów oddziału Suchedniów w wartości rs. 768 k. $24^{3}/_{4}$.

2. Warsztatów oddziału Kamienna w wartości rs. 383 k. $8^{2}/_{4}$.

3. Warsztatów oddziału Bobrza w wartości rs. 379 k. $82^{1}/_{4}$.

4. Zakładu Białogon w wartości rs. 2,445 k. $79^{2}/_{4}$.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwit kasy Skarbowej na złożone vadjum i koszta ogłoszeń a mianowicie:

do 1. licytacji vadium rs. 77 koszta ogłoszeń rs. 2.

do 2. licytacji vadium rs. 39 koszta ogłoszeń rs. 1.

do 3. licytacji vadium rs. 38 koszta ogłoszeń rs. 1

do 4. licytacji vadium rs. 245 koszta ogłoszeń rs. 6.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący jako w takim razie wolni od składania vadium, w miejsce takowego, dołączyć do deklaracji obowiązani świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez wojtów gmin wydane.

Warunki licytacyjne i ceny na pretjum ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w wydziale Górnictwa w Warszawie i w biórze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia N. 7241, podaje niniejszą deklaracją iż podejmuje się doworów w roku 1867 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać procent cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium (a włościanie świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i koszta ogłoszeń dołączane które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia miesiąca roku.

(położyć podpis z imienia i nazwiska)

Deklaracje mają być podane oddzielnie do każdej licytacji, a na adresie obejmować napis do której mianowicie podaną została.

Suchedniów d. 13 (25) Października 1866 r.

Hube.

(N. D. *6769*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marjanny z Minasowiczów Tańskiej po niegdy Grzegorzu Tańskim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 1574 lit. F zamieszkałej a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie 2244*a* przy ulicy Nalewki dawniej a obecnie pod Nr. 519 przy ulicy Podwale zamieszkałego obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem od dnia 2 (14) Listopada 1863 i kosztów od Andrzeja Hempel obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2720 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1088 zamieszkałego, tudzież od Mordki Wolanów (solidarnego dłużnika poszukiwanej sumy wyżej wymienionej) handlującego w Warszawie pod Nr. 2720 zamieszkałego, protokułem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 30 Stycznia (11 Lutego) 1864 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Browarnej pod Nr. 2720 na gruncie czynszowym do PP. Wizytek w Warszawie należącym, z którego opłaca się czynszu rs. 3 kop. 77 rocznie w cyrkule policyjnym i administracyjnym XI w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Andrzeja Hempel należąca w posiadaniu Mordki Wolanów zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica frontowa masiv murowana o parterze z facjatami, dachówką holenderką kryta dwa kominy murowane mająca.

2. Oficyna murowana z zabudowaniem poprzedniem ściśle połączona, w części dachówką a w części gontem kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Stancja mała w pruski mur przybudowana pod półdachem blaszanym.

4. Oficyna z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca.

5. Oficyna murowana gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.

6. Komórki z drzewa w słupy, gontem kryte.

7. Komórki z drzewa gontami kryte.

8. Komórki i kloaka z drzewa.

9. Podwórze w części brukowane kamieniem polnym z dołem na wapno.

10. Studnia z pompą drewnianą.

W nieruchomości tej jest 36 lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie, pod Nr. 2244*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Lutego 1864 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 12 (24) Lutego 1864 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, d. 13 (25) Kwietnia 1864 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Lutego (7 Marca) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 24 Lutego (7 Marca) 1864 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, powyż rzeczonej nieruchomości, Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 11 (23) Maja roku bieżącego termin do przygotowawczego przysądzenia tejże nieruchomości oznaczył na dzień 2 (14) Czerwca roku bież. godzinę 10 z rana, w którym to terminie, taż nieruchomość popierającemu sprzedaż Teofilowi Tomickiemu Patronowi przygotowawczo za sumę rs. 2500 przysądzoną została. Następnie tenże Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 2 (14) Czerwca r. b. termin do ostatecznego tejże nieruchomości przysądzenia oznaczył na dzień 11 (23) Sierpnia r. b. lecz gdy sprzedaż z powodu sporów o taksę odbytą być nie mogła, przeto tenże Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 3 (15) Listopada r. b., termin powtórny do ostatecznego przysądzenia oznaczył na dzień 7 (19) Grudnia r. b. który się odbędzie w tymże samym Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w wydziale I. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5445 kop. 46, jako 2/3 części taksą biegłych wykrytej.

Warszawa d. 6 (18) Listopada 1864 r.

Zgórski.

Ponieważ ostateczne przysądzenie w terminie 7 (19) Grudnia 1864 r. odbytym nie zostało i dalszego popierania Marjanna Tańska zaniechała, przeto Trybunał wyrokiem daty 23 Grudnia 1865 r. (4 Stycznia 1866 r.) do dalszego popierania subhastacji nieruchomości powyższej Nr. 2720 w poszukiwaniu samy rs. 2,100 z procentem i kosztami upoważnił Bejnisza Szajowicza Gelbfisz handlującego w Warszawie pod Numerem 1244 B zamieszkałego a zamieszkanie prawne w Warszawie przy ulicy Podwale pod Numerem 523 u Józefata Magnuskiego Adwokata obrane mającego i przez niego działającego a następnie na jego żądanie wyrokiem daty 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r., wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia w mowie będącej nieruchomości na dzień 2 (14) Maja 1866 r. godzinę 10 z rana w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5445 kop. 46 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego, przystępujący zaś do licytacji obowiązany złożyć vadium w sumie rs. 1000 licząc na monetę srebrną. Sprzedażą dyryguje teraz Józefat Magnuski Adwokat, którego zamieszkanie powyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Kwietnia 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca dworu Zgórski.

Ponieważ termin powyższy z powodu sporów przez wywłaszczonego dłużnika wytoczonych odbytym nie został, które wyrokami Trybunału daty 25 Kwietnia (7 Maja) i Sądu Apelacyjnego daty 7 (19) Maja oraz 20 Września (2 Października) r. b. usunięte zostały, przeto Trybunał na domaganie się Bejnisza Szajowicza Golbfisz wyrokiem daty 10 (22) Października r. b. wyznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia Posesji Nr. 2720 na dzień 3 Października (12 Listopada) 1866 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5445 kop. 46 jako 2/3 części szacunku przez biegłych wynalezionego, przystępujący do licytacji obowiązany złożyć wadium w sumie rs. 1,000 w biletach bankowych.

Warszawa d. 14 (26) Października 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 6772). W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S podaje do publicznej wiadomości, iż Trybunał Cywilny Gubernji Augustowskiej wydziału I w Łomży, wyrokiem swym z dnia 16 (28) Października 1863 r. W sprawie pomiędzy Anną z Kosakowskich po Ignacym Borawskim pozostałą wdową w imieniu własnym, jak również jako matką i główną opiekunką nieletniej Franciszki Borawskiej córki swej z niegdy Ignacem Borawskim w związkach małżeńskich spłodzonej, zwyrobku utrzymującą się we wsi Mocarzach Bartkach zamieszkałą, przez Biernackiego Patrona Trybunału stawającą z jednej *A* sukcesorami po niegdy Ignacym Borawskim pozostałymi, jako to: 1. Franciszkiem Borawskim, 2. Zofją Borawską panną pełnoletnią we ws. Bartkach, 3. Janem Andrzejen i Feliksem nieletniemi braćmi Borawskiemi, a raczej ich opiekunem głównym Tomaszem Przestrzelskim we wsi Konopkach Gminie Jedwabno i 4. Felicjanem Mocarskim jako przydanym opiekunem, wszystkiemi oprócz Tomasza Przestrzelskiego we wsi Mocarzach Budnych zamieszkałymi, przez Jana Tomickiego Patrona Trybunału bronionymi z drugiej strony, zapadłych, dział majątku po Ignacym Borawskim pozostałego i sprzedaż nieruchomości spadkowej przez publiczną licytacją postanawiających

Część szlachecka na sprzedaż wystawiająca się, położona jest na wsi Mocarze Bartki Okręgu Łomżyńskim Gubernji Augustowskiej składa się z siedliska, domu mieszkalnego, zabudowań i gruntów ornych.

Biegli sporządzili taksę i cały ten majątek oszacowali na rs 477, a Trybunał Cywilny w Łomży taksę tę wyrokiem swym z dnia 12 (24) Listopada 1865 r. potwierdził i nakazał sprzedaż przez publiczną licytacją przed W. Radzymińskim Asesorem Trybunału.

Pierwsza publikata warunków licytacyjnych odbyła się na audjencji Trybunału miejscowego w dniu 23 Września (5 Października) 1866 r. o godzinie 3 po południu.

Druga publikacja warunków licytacyjnych i zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w dniu 8 (20) Listopada 1866 r. o godzinie 3 po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału rzeczonego w mieście Łomży, w którym licytacja zacznie się od rs. 313.

Opisanie tej nieruchomości i warunki przedaży u Pisarza Trybunału i u podpisanego Patrona w mieście Łomży sprzedane być mogą.

Łomża d. 7 (19) Października 1866 r.

Biernacki, Patron.

DONIESIENIA PRYWATNE

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY!

Prenumerata cząstkowa na dzieło w całości ukończone.

SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO,

OBEJMUJĄCY:

oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł; nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowinc j; mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany

przez A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego.

Wydany staraniem i kosztem **MAURYCEGO ORGELBRANDA.**

Tom wielki na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszém pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszom zwyczajnego druku.

DZIEŁO W CAŁOŚCI UKOŃCZONE.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa, a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy i ułatwić czytającym jakiekolwiek książki polskie zrozumienie nieznanych im lub niejasnych pojedyńczych wyrażeń tak w mowie jako i piśmie; zgoła, uczyniono Słownik książką pożyteczną i niezbędną. Pomimo to, przedsięwzięcie nie doznało przyjęcia na jakie zasługiwało, a wydawca poświęciwszy 6 lat mozolnéj pracy i wyłożywszy kapitał przeszło 13,000 rsr. wynoszący, kosztów swoich drogą prenumeraty nie pokrył. Przyczyny niepowodzenia może w tém szukać należy, że Słownik poszytami ogłaszany, nie przedstawiał dosyć rękojmji dojścia do końca, lub że cena na pozór zdawać się mogła za wysoką, chociaż stosunkowo do innych książek obliczona, należy do najniższych. Teraz, gdy dzieło w zupełności ukończone, wydawca zwraca uwagę Ogółu na pożyteczną Autorów pracę, a pragnąc z jednej strony Słownik jak najbardziej rozpowszechnić, z drugiej koszta swoje pokryć, wyrzeka się przedtém spodziewanych korzyści za pracę i wyłożony kapitał, a dąży tylko do uchronienia się od straty, usuwając wszelką wątpliwość nawet co do ceny, którą z dotychczasowéj

Rs. 12 zniża o połowę t. j. na Rs. 6.

Nadto, cenę tę rozkłada na wypłaty częściowe w sposób następujący: Słownik może być nabywany w całości za Rs. 6, lub poszytami sposobem prenumeraty. Co miesiąc puszczane będą w obieg 3 zeszyty po 20 kop.; zatém całe dzieło na 30 zeszytów po 20 kop. rozdzielone. Osoby nie mogące 6 Rs. jednorazowie na książkę wydać, nabywając co 10 dni zeszyt Słownika, staną się w ciągu 10 miesięcy posiadaczami skarbu mowy rodzinnéj. — Tak korzystna i niepraktykowana dotychczas taniość znakomitéj wartości dzieła, Wydawca śmie pochlebiać sobie, że znajdzie należne u Publiczności uznanie.

Wszystkie Księgarnie w Kraju upoważnione zostają do sprzedaży Słownika pod wyżéj przytoczonemi warunkami. — Za granicami Królestwa Polskiego cena Słownika z powodu szczupłego Księgarzom ustępstwa, na Rs. 7 się ustanawia.

Życzący pocztą Słownik franco otrzymać, zechcą nadesłać do Wydawcy Rs. 7,

Można też pocztą *wprost do Wydawcy* w kilku ratach Rs. 7 nadesłać, a Słownik w miarę wnoszonéj opłaty, częściami się dostarczy.

Maurycy Orgelbrand, Księgarz.
Krakowskie-Przedmieście N. 407 (nowy 1.)

(N. D. 6723).

PROBIERZE DO WÓDEK

czyli

ALKOCHOLOMETRA

nowej instrukcji, każdy opatrzony stemplem i świadectwem Ministerstwa wydanem w St. Petersburgu, które ustanowione zostały reskryptem Ministerstwa Finansów do użytku przez Urzęda Akcyzne; oprócz wielu innych t. p. utensyljach, takowe posiada Magazyn Mechaniczno-Optyczny pod firmą C. L. Zejsler na Krakowskiem Przedmieściu wprost Dobroczynności pod Nr.436. (17165).

(N. D. 6448)

Agronom praktycznie i teorycznie wykształcony,

w pierwszych gospodarstwach Księztwa Poznańskiego, z najchlubniejszemi świadectwami, posiadający **język polski i niemiecki,** może przyjąć tu w kraju posadę rządcy dóbr w każdem czasie.

Bliższa wiadmość, w składzie dywanów u W-go Geneli, ulica Miodowa Nr. 490/1. (16460)

(N. D. 6699)

SPRZEDAŻ BARANÓW

rozpoczyna się dnia 27 b. m. i r., w **owczarni** rasowej Stachau pod **Strehlen,** o 6 mil od **Wrocławia,** sprzedaż tryków rozpłodowych. Gromada ta, założoną została przez niżej podpisanych, od roku 1858, przez zakup 233 sztuk oryginalnych macior i kilkunastu kosztownych baranów z słynnej owczarni w Leutewitz w Królestwie Saskiem.

Oskar von Stegmann i Stein.
(17087)

(N. D. 6736).

WAŻNE DONIESIENIE

ZUPEŁNEJ WYPRZEDAŻY.

Z powodu podeszłego wieku i nastąpionej słabości, widzę się zmuszonym prowadzony przezemnie od 50 lat handel o ile można najspieszniej zwinąć i dla tego **Cenę** moich towarów ustanowiłem **o 10 procent niżej cen fabrycznych.** Podobne niepraktykowane **zniżenia cen** nie tak prędko znowu nastąpi. Następujący cennik wskaże taniość moich towarów.

CENY STAŁE.

	Cena dawna.	Cena obecna.
½ tuzina prawdziwych chustek płóciennych	rsr. 1 kop. 60	rsr. 1 kop. 25 i drożej
½ tuzina chustek batystowych	„ 2 „ 50	„ 1 „ 80 „
½ tuzina ręczników	„ 2 „ 30	„ 1 „ 75 „
½ tuzina serwet	„ 2 „ 25	„ 1 „ 75 „
½ sztuki prawdziwego płótna holenderskiego (pół sztuki daje 6 koszól mężkich)	„ 15	„ 12 „ 50 „
1 sztuka płótna brabanckiego	„ 30	„ 24 „
1 sztuka płótna belgijskiego	„ 36	„ 30 „
1 sztuka płótna kostancerskiego	„ 34	„ 28 „
1 sztuka płótna wyborowej weby holenderskiej	„ 60	„ 42 „
prześcieradeł mających trzy łokcie szerokości, z przędzy ręcznej, łokieć	„ 1	kop. 75 „
pojedyncze obrusy w dubeldemest	„ 1 kop. 60	„ 1 „ 30 „

Wyborowe obrusy w dubeltowych demast dla 6, 12, 18 i 24 osob sprzedają się po cenach fabrycznych.

Wyprzedaż ta ma miejsce w pałacu pod Nr. 1245*a* przy rogu ulic Krakowskiego Przedmieścia i Nowego-Światu wprost Kopernika.

(N. D. 6614)

TRUMNY METALOWE

WYROBU KRAJOWEGO

FABRYKI K. MINTER,

sprzedaż tychże trumien odbywa się tylko w składzie

LEOPOLDA KNOLL i Spółki

przy ulicy Czystej Nr. 638 lit. B. w domu Bauerfeinda

a zapas ich, **oraz materace, poduszki i kapy** znajduje się w oddzielnie urządzonym Magazynie w dziedzińcu —**Ceny Stałe** bardzo umiarkowane.

Na żądanie osób mieszkających na prowincji przesyłają się fotografie. (12385)

(N. D. 6734)

W SKŁADACH

HERBATY

LEONA KRUPECKIEGO

W WARSZAWIE

Cukier w kawałkach funt po 17½ kop.
Mączka cukrowa biała funt po 17½ kop.

(1714)

(N. D. 6803).

SPRZEDAŻ BARANÓW

w owczarni rasowej

w Guttentag w Prusach

rozpoczyna się 5-go Listopada.

(N. D. 6638)

N. kładem i drukiem S. Lewentala wyszło dzieło p. t.:

HISTORJA POWSZECHNA

PRZEZ

WIKTORA DURNY

Ministra Oświecenia Publicznego we Francji

z francuzkiego przełożona przez

LEONA ROGALSKIEGO

Dzieje wieków średnich: Cena egzemplarza rs. 1 kop. 20, tomu I-go obejmującego **wieki starożytne** rs. 1 kop. 20.

Skład Główny w Warszawie w Księgarni i Składzie Nut muzycznych Michała Glucksberga przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Grodzickiego Nr. 9 (411) i tu jest do nabycia; na prowincji: u St. Arcta w Lublinie; H. Hurtiga i Mitwoch w Kaliszu; Mozdzeńskiego i Goldtera w Kielcach; Ch. Kempnera w Płocku; Silbermana w Radomiu; Kohna w Częstochowie; Schenfelda w Łomży.

(N. D. 6465)

Fabryka Wyrobów i ODLEWÓW ŻELAZNYCH w BLACHOWNI.

Niżej podpisani, objąwszy od JW. Hrabiego Henkel Donnersmark, od dnia 1 Października r. b. zarząd powyższej fabryki, polecamy nasze wyroby po cenach dotąd praktykowanych.

Wszelkie obstalunki na maszyny, narzędzia domowe, kuchenne, gospodarcze i t. p., wykonywane będą z największą akuratnością.

Upraszamy Szanownych Interesantów o zgłaszanie się z żądaniami swemi wprost do naszego Zarządu w Blachowni przez Częstochowę.

(16474) **Sachs i Mamelok.**

(N. D. 6620). Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilety lombardowe wydane za Nr 7,340 i 4,818 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 7 Listopada 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (15700)

(N. D. 6615) Podaje do powszechnej wiadomości, iż bilety Lombardowe wydane za Nr. 9415 i 41936 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygdni, od dnia 7 Listopada 1866 roku to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawa posiadania onegoż, w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu, wydanym zostanie osobie, któréj nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 69.